

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Dziś w numerze:

Opinia Gustainisa. — Budżet m. Wilna. — Czy Anglja wybrała już drogę? — O narkotykach. — Jubileusz Aleksandra. Zelwerowicza. — Śmiertelny skok z Zielonego Mostu. — KURJER FILMOWY.

Niemcy zapowiadają budowę samolotów bombardowych

Komentarze „Diplomatische Politische Korrespondenz“ w związku z wywładem Goeringa

BERLIN, (Pat). Komentując wywiad ministra Goeringa „Diplomatische Politische Korrespondenz“ organ ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy podkreśla, że zapowiedziane zarządzenia w sprawie stworzenia niemieckiego lotnictwa wojackiego stanowią tylko ogniwo w logicznym rozwoju, którego punktem wyjścia była konferencja rozbrojeniowa.

W dalszym ciągu korespondencja pisze: w maju 1933 roku kanclerz Rzeszy domagał się w ramach żądanej 300 tys. armji, odpowiedniej ilości samolotów obronnych, wyrzekając się samo lotów bombardowych. Włochy i Anglja przed blisko półtora rokiem zgodziły się zasadniczo na przyznanie Niemcom obronnej floty powietrznej. Innym mocarstwom należy całkowicie przyznać, że istotne warunki wyrzeczenia się nie-

mieckich samolotów bombardowych dzisiaj już nie istnieją. Angielska Biała Księga zniszczyła ostatecznie wszelkie możliwe nadzieje rozbrojenia w powietrzu. Tem samym jednak odpadły również warunki ograniczonego czasowego wyrzeczenia się Niemce. Niemcy widziały się zmuszone nadać obecnie podjętym przez siebie na wszelki wypadek zarządzeniom przygotowanym wawczym charakter definitywny, jakiego wymagają w istocie w całym świecie okoliczności. Polemizując z twierdzeniem prasy zagran-

icznej, która w związku z wywładem min. Goeringa zarzuca Niemcom zamiary wojenne i żąda okrażenia, korespondencja pisze:

W odpowiedzi na to należy z całą wyrazistością i energją oświadczyć, że taka konkluzja oznacza jednocześnie niedopuszczalne stosowanie dwójakiej miary oraz inkryminacji moralnej Niemiec. Niemcy czynią teraz tylko to, co wszyscy inni. Czyli w olbrzymich rozmiarach stosują jedynie do siebie to samo prawo co inni, a zostali do tego zmuszone przez wolę innych.

Wizyta Simona w Berlinie, a stosunki litewsko-niemieckie

LONDYN. (Pat). — W związku z de marche posłów bałtyckich, korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph“ dowiaduje się, że sir John Simon będzie nalegał na Niemcy, aby wzięły udział w pewnych zobowiązaniach, zapewniających integralność Litwy.

Niemcy ze swej strony zażądają przestrzegania postanowień międzynarodowych w stosunku do Niemców zamieszkałych w Kłajpedzie.

Posel litewski u min. Laval

PARYŻ. (Pat). „Le Information“, po dając że minister spraw zagranicznych Laval przyjął wczoraj posła litewskiego w Paryżu Klimasa.

—o—

Polsko-Węgierskie rokowania gospodarcze

BUDAPESZT. (Pat). Rokowania polsko — węgierskiego komitetu gospodarczego prowadzone są w przyjaznym na stroju i zmierzają do usprawnienia systemu kompensacyjnego utrudnionego ze względu na węgierskie ograniczenia dewizowe.

Zamiar zwiększenia również i morskich sił

LONDYN (Pat) — Korespondent „Daily Telegraph“ donosi, że niemieckie siły lotnicze, będące obecnie w stadium tworzenia, liczyć będą 1.300 aeroplanów w pierwszej linii bojowej.

Hitler zamierza również postawić pewne żądania w zakresie zbrojenia na morzu, a mianowicie domagać się prawa budowy floty wojennej do wysokości 1/3 brytyjskich sił morskich. Wreszcie Hitler zamierza domagać się armji lądowej, której liczebność miałaby być ustalona w pewnym stopniu procentowym do ludności Niemiec, co dałoby, zdaniem dziennika, armję większą od francuskiej.

Pogwałcenie traktatu wersalskiego.

Głosy prasy francuskiej.

PARYŻ. (Pat) — Prasa dzisiejsza nazywa zbrojenia powietrzne Niemiec pierwszym oficjalnym pogwałceniem traktatu Wersalskiego. Nie wyraża jednak z tego powodu większego zdziwienia, niż przy innych zarządzeniach zbrojeniowych, dodając przytem, iż jest to przejrzysta gra Niemiec, w przeddzień rozmów berlińskich. Jest to, zdaniem dziennika, wznowienie polityki faktów dokonanych, lecz jak utrzymuje pismo, Anglja, Włochy i Francja nie pozostaną bezsilne i zaczną między sobą narady.

Z dni rewolucyjnych w Grecji



Patrol wojsk rządowych w ostrem pogotowiu wojennym na ulicach Aten w okresie walk z powstańcami.

Eden przyjedzie do Warszawy 1 kwietnia

LONDYN. (Pat). Minister Eden przyjął dziś popołudniu ambasadora Raczynskiego i zakomunikował mu, że pragnie przybyć do Warszawy w poniedziałek

1go kwietnia wieczorem i pozostać w Warszawie dwa dni, to jest we wtorek 2 kwietnia i środę 3 kwietnia.

...po pobycie w Moskwie 28 — 31 marca

LONDYN. (Pat). Minister Eden przyjął dziś również ambasadora sowieckiego Majskego. W czasie rozmowy uzgodniono ostatecznie, że minister Eden wyjedzie z Berlina 26 marca wieczorem koło 10 do Moskwy, przyczem ambasador

Majski przybędzie do Berlina, aby odbyć podróż do Moskwy razem z ministrem Edenem. W niedzielę 31 marca wieczorem Eden wyjedzie do Warszawy. Towarzyszyć mu będzie szef sekcji ligi na rodów w Foreign Office Strang.

Po zwycięstwie rządu

Zbiegowie

SOFJA (Pat) — Dowódca powstańców greckich gen. Kamenos jest przybity, cierpi na nerki i odmawia wszelkich wynurzeń. Wśród uchodźców greckich w Białogrodzie znajduje się także płk. Bakirdzis, o którym mówiono, że dopełnił samobójstwo.

Zdaniem oficerów greckich rewolucja wybuchła za wcześnie, a potem zdarzyły się wypadki zdrady.

WPADLI DO NIEWOLI.

ATENY (Pat) — W pobliżu miasta Molibos na wyspie Lesbos wylądował wczoraj płynący z Krecy statek, na któ-

rego pokładzie znajdowali się powstańcy oficerowie i żołnierze, którzy nie wiedzieli nic o zwycięstwie rządu. Cała załoga została aresztowana.

Venizelos zwraca pieniądze.

ATENY. (Pat) — Venizelos przesłał rządowi depeszę, w której zawiadamia, że z pieniędzy zabranych z kasy państwowej na Krecie, gotów jest zwrócić o koło 10 milj. drachm i że sumę tę uważa jako swój dług osobisty.

KONFISKATA MAJĄTKÓW.

ATENY, (PAT). — Konfiskata majątków powstańczych rozpoczęła się. Jak obliczają, znajdujący się w Grecji majątek Venizelosa i jego rodziny przedstawia wartość ok. 500.000.000 drachm.

POWRÓT POWSTAŃCÓW DO KRAJU.

STAMBUL, (PAT). — Władze tureckie przywróciły swobodę ruchów 6 statkom greckim zat

rymanym w porcie Złotego Rogu wskutek podejrzenia o knowania z powstańcami. Przybyli do Pythion w Turcji oficerowie i żołnierze greccy, którzy brali udział w powstaniu, odjechali do Grecji, zamierzając oddać się do dyspozycji władz.

DEMOBILIZACJA.

ATENY (Pat) — Dziś rozpoczęła się demobilizacja żołnierzy powołanych do broni w związku z powstaniem. 6 generałów, którzy sprzyjali powstańcom, zostali zwolnionych.

Ostatni dzień powstania na Krecie

PARYŻ, (PAT). — Wedle doniesień z Krecy, ostatni dzień powstania miał przebieg dramatyczny. Dowiedziawszy się o porażce wojsk powstańczych w Macedonii, Venizelos zamierzał ogłosić niezależność Krecy, jednak przywódcy krecyjscy oparli się temu, mówiąc, że nie chcą rozpętać kontrrewolucji. Wówczas do piero Venizelos zdecydował się odplynąć do Dodekanezu.

Problem 2-letniej służby wojsk. we Francji

PARYŻ, (PAT). — Zagadnienie 2-letniej służby wojskowej od chwili poruszenia go przez marszałka Petaina było 2-krotnie przedmiotem narad gabinetu.

Mimo ukazania się w dziennikach tekstu odpowiedniej ustawy o dwuletniej służbie, w łonie rządu ujawniły się po raz różnice zdań co do samej metody przeprowadzenia reformy służby wojskowej. Minister obrony i prawica nalegają, aby reforma została przeprowadzona w drodze ustawodawczej, natomiast radykali są zdania, że należy zatrzymać odpowiednio roczniki po odbyciu jednorocznej

służby. To stanowisko radykałów jest po dyktowane względami taktycznymi, gdyż obawiają się oni utraty pewnej liczby mandatów na rzecz socjalistów w przyszłych wyborach, gdyby obecnie popierali ustawodawcze reformy.

Premjer Flandin, który liczy się z poparciem tej grupy jako najliczniejszej w parlamencie, w piątkowej deklaracji zażądał od parlamentu pozostawienia rządowi wolnej ręki zarówno co do sposobu przeprowadzenia zmiany służby wojskowej jak i co do czasu, w którym ta reforma ma być dokonana.

Kaszubi w dniu Imienin Marszałka Piłsudskiego

WIELKA WIEŚ — Hallerowo. (Pat). Kaszubi w zrozumieniu potrzeby silnego lotnictwa i pragnąc zmanifestować swe głębokie uczucia dla Marszałka Piłsudskiego w dniu jego imienin, rozpoczęli zbierkę pieniędzy na wodnopłatowiec, który ma nosić nazwę Józefa Piłsudskiego.

Zmarł nagle prof. J. M. Rozwadowski

WARSZAWA. (Pat). We czwartek o godz. 18,15 zmarł nagle na dworcu głównym w Warszawie profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, b. prezes akademii umiejętności oraz b. prezes Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej w Wilnie Jan Michał Rozwadowski.

S. p. Rozwadowski, znakomity językoznawca polski, urodził się w 1867 r., studiował w Krakowie i Lipsku. W 1897 został docentem a od 1899 r. prof. językoznawstwa indoeuropejskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim. Od 1925 — 1929 był prezesem polskiej akademii umiejętności. Należał do najwybitniejszych znawców wszystkich grup językowych indoeuropejskich. Położył wielkie zasługi w zakresie etymologii porównawczej języków słowiańskich oraz syntezy nauki o języku. Był też znakomitym znawcą litewszczyzny. Rozwadowski był autorem wielu dzieł drukowanych w języku polskim i niemieckim.

Rintelen skazany na dożywotnie więzienie

WIEDEŃ. (Pat). Proces przeciwko Rintelenowi zakończył się w dniu dzisiejszym. Rintelen uznany został za winnego udziału w zamachu lipcowym i skazany został na dożywotnie więzienie.

(Szczegółowy przebieg procesu Rintelen podamy w jutrzejszym „Kurjerze“).

Budżet Wilna na Radzie Miejskiej

Wczoraj Rada Miejska obradowała do późna w nocy nad preliminarzem budżetowym m. Wilna. Dyskusja toczyła się w atmosferze względnego spokoju.

Prezydent Małyszewski, omawiając na wstępie projekt, podkreślił jego charakterystyczną cechę — **realność po stronie dochodowej i skromność po stronie wydatków**. Z wielkim trudem utrzymano złoty środek, mimo dotkliwego spadku wpływow spowodu zubożenia ludności i wskutek pewnych zarządzeń władz centralnych, idących z pomocą niezamożnym obywatelom przez zniesienie niektórych opłat na rzecz miasta — **miasto nie pomniejszyło ilości i jakości instytucyj społecznych i świadczeń publicznych**. W niektórych wypadkach zwiększono na wet pozycje wydatków na rzecz opieki społecznej, na lecznictwo, na akcję zapobiegania chorobom i t. p.

Wiceprezydent Adam Piłsudski, który zabrał następnie głos, zobrazował liczbami katastrofalny wprost spadek dochodów miasta w ciągu ostatnich kilku lat. Przedstawił to następujące zestawienie:

Rok 1929—30 dochód 10,097,000 zł.,
rok 1930—31 dochód 10,176,000 zł., rok 1931—32 dochód 9,296,000 zł., rok 1932—33 dochód 7,830,000 zł., rok 1934—35 dochód 6,723,000 zł.

Największy spadek wpływów w ciągu tego okresu można zaobserwować w dziale podatków. Mianowicie w roku budż. 1929—30 wpływy wynosiły 6,194,000 t. j. 62 proc. dochodów ogólnych, natomiast w roku budż. 1933—34 3,410,000 zł. t. j. 50 proc. ogólnej sumy.

Obchód 35-letniego jubileuszu Zelwerowicza w Warszawie

WARSZAWA. (PAT). — Dziś w Teatrze Narodowym odbył się obchód 35-letniej pracy scenicznej znakomitego aktora dramatycznego Zelwerowicza.

Na jubileuszowe przedstawienie dano nową sztukę Szaniawskiego „Kryśka“ z Zelwerowiczem w głównej roli, jako dyr. Pirwitzem, na czele.

Uroczystość zaszczylił swą obecnością Prezydent Rzeczypospolitej. Obecni byli ministrowie Jędrzejewicz, Poniatowski, Fłogar-Rajchman, przedstawiciele zarzą-

Ś. P.

JÓZEF KIEŁMUĆ

Starszy Cechu Kuchmistrzów

opatrzony ŚŚ. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dn. 14.III. 1935 r. przeżywszy lat 73.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Krakowskiej 20 do kościoła św. Rafała odbędzie się w dn. 15 b. m. o godz. 19.30. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w tymże kościele w dn. 16 b. m. o godz. 10-ej rano, poczem wyprowadzenie zwłok na cmentarz św. Piotra i Pawła o godz. 4-ej po południu.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i życzliwych pozostali w nieutulonym żalu:

ŻONA, DZIECI, BRAT I RODZINA

Cześć Mongolji domaga się przyłączenia do Mandżukuo

BERLIN. (PAT) — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Hsing Kingu, że w ostatnich czasach do rządu mandżurskiego nadeszły liczne petycje od ludności Mongolji Wewnętrznej. Petycje te domagają się przeprowadzenia połączenia Mongolji Wewnętrznej z państwem mandżurskim. Grupa książąt mongolskich z Dolon nor zwróciła się do władz mandżurskich o pozwolenie przesłania podobnej petycji do cesarza Pu-Ji.

Kronika telegraficzna

— **ZDERZENIE 4-CH POCIĄGÓW.** W pobliżu Kings-Lansley w hrabstwie Hertford nastąpiło zderzenie dwóch pociągów towarowych, na które najechały dwa jeszcze inne pociągi. W katastrofie tej zginęła 1 osoba, 2 odniosły rany.

— **OBÓZ KONCENTRACYJNY W HOLANDJI.** Rząd holenderski postanowił utworzyć pod Utrechtem dla cudzoziemców, obóz koncentracyjny.

Jak obliczają w obozie tym internowanych będzie wkrótce około 200 komunistów niemieckich, którzy wykonywać tam będą roboty ziemne.

Dochody majątku komunalnego natomiast wykazują minimalny spadek — z 2,515,000 zł. na 2,487,000 zł. Osiągnięto to drogą daleko posuniętych oszczędności i dzięki racjonalnej gospodarce. Preliminarz budżetowy na rok 1935—36 dostosowano do obecnych warunków i zamknięto realną liczbą **6,653,000 złotych** (w preliminarzu budżetu zwyżkaj nego) i sumą **przeszło 1,900,000 złotych** w preliminarzu budżetu nadwyciecznego.

Endecja wystąpiła przeciw projektowi i usiłowała podważyć niektóre pozycje, szukając w nich „luk“ i niejasności. Przedstawiciel klubu endecji westchnął pobożnie na temat gospodarki endecji w Łodzi (czytaj walka z potrzebami kulturalnymi miasta, „jaglicznych przed lufy karabinów“ i temu podobne mentalne nonsensy goniących w piętke polityczną „narodowców“) i wysunął ją jako przykład. „Replikował“ dobitnie przedstawiciel klubu żydowskiego adw. Czer nichow, **wykazując bezsensowność stanowiska endecji.**

Radny Czystowski (Bl. Odr. Gosp. Wilna) członek komisji finansowo-gospodarczej stwierdził, że członkowie klubu narodowego tendencyjnie i niezgodnie z faktycznym stanem rzeczy oświeclają dyskusje, które odbywały się na komisjach. Z tego widać, że **endecy przychodzili na posiedzenia komisji nie po to, aby rzetelnie pracować, lecz w celu wychwycenia pewnych rzeczy, dla przyciągnięcia do siebie odpowiedniego materiału dla demagogicznych wystąpień.**

Red. mec. Olechnowicz, prezes Bl. G. Odr. Wilna, dał generalną odpowiedź o-

du miasta, stowarzyszeń artystycznych i t. d. Po drugim akcie przy otwartej kurtynie przemówił naczelnik Zawistowski, podkreślając zasługi jubilata na polu artystycznym i społecznym, poczem w imieniu ministra WR. i OP. udekorował go **krzyżem zasługi** po raz drugi.

Przemawiało jeszcze kilku mówców a publiczność powstaniem z miejsc uczciła jubilata, wznosząc okrzyki na jego cześć.

(Art. o Zelwerowiczu na str. 5-ej).

Prezes izby piśmiennictwa Rzeszy w Warszawie

WARSZAWA. (Pat). We czwartek przyjechał do Warszawy znany pisarz niemiecki Blunck z Hamburga, prezes izby piśmiennictwa Rzeszy Niemieckiej. Wieczorem na cześć Bluncka odbyło się przyjęcie w ambasadzie niemieckiej. W czasie przyjęcia dr. Blunck odczytał kilka swoich utworów.

Łłakowiczówna w Sztumie

SZTUM. (Pat). W środę przybyła z Kwidzyna do Sztumy znana poetka polska K. Łłakowiczówna. Wobec zapelnionej sali Łłakowiczówna na odczytała kilka swoich utworów literackich. Wieczorem odbyło się przyjęcie na cześć poetki.

Dalsze sukcesy Tarłowskiego

SAN REMO. (PAT). — W turnieju tenisowym Tarłowski pokonał niespodziewanie ale za słuźenie znanego francuskiego tenisisty Lesneura 6:3 i 6:1. Wittman przegrał z Gabrovitzem 5:7 i 6:8. W grze podwójnej para Wittman — Rado wygrała walcowerem z parą Valerio — Petrocini.

pozycji, wyjaśniając m. in. że luki, o których tak dużo mówi endecja, pochodzą z nieumiejętnego czytania przez nią preliminarza budżetowego.

Na galerji sali Izby Przemysłowo-Handlowej gdzie się odbywało posiedzenie Rady, po każdym przemówieniu każdego endeka rozlegały się **huczne oklaski kilku osób**. Endecja bowiem na długo przed zebraniem Rady rozesała do swoich wszystkich sympatyków specjalne za prośnienia.

Po dyskusji klub Żyd. zgłosił szereg poprawek, które upadły.

Preliminarz budżetowy został uchwalony większością głosów w brzemieniu, **podanem przez zarząd miasta — z jedną poprawką, zgłoszoną przez Blok G. Odr. Wilna** a dotyczącą udzielenia subydjum Teatrowi Żydowskiemu w sumie 4 tys. zł. (w)

Ustawy skarbowe w komisjach

WARSZAWA. (PAT). — W czasie obrad połączonych grup skarbowych sejmowej i senackiej w dniu 12 i 13 b. m. przedyskutowano przy udziale ministra skarbu Zawadzkiego różne projekty ustaw skarbowych.

Obrady obejmowały projekty ustaw o podatku gruntowym, o zmianie statutu Banku Polskiego oraz poborze 10 proc. dodatku do opłat

Opinia p. Gustainisa

Powrócił do Warszawy, po kilkutygodniowym pobycie w kraju, korespondent „Lietuvos Aidas“ w Polsce p. Valentyn Gustainis. Zapytany przez redakcję „Kurjera Warszawskiego“ o motyw swego przyjazdu do Polski p. Gustainis oświadczył, że aczkolwiek rząd litewski trwa nadal w swych dążeniach do tyczących Wilna i w stosunku do Polski zachowuje całkowitą rezerwę, to jednak społeczeństwo litewskie jest bardziej przychylnie do Polski nastrojone, a to dla dwu zasadniczych względów. Przewszystkiem Litwa czuje się odosobniona w sprawie Kłajpedy oraz z powodu naporu Niemców i Sowieców. W tych warunkach czuje ona, że zbliżenie do Polski leży na jej linii interesów.

Oświadczeniu p. Gustainisa nie trzeba oczywiście przypisywać znaczenia jakiejś oficjalnej enuncjacji. P. Gustainis jest nie oficjalną osobą, lecz dziennikarzem, który, jak każdy dziennikarz, zwykł swobodniej wyrażać swe poglądy i opinie. Od oficjalnej osobowości litewskiej, takiego poglądu zapewne nie usłyszełibyśmy przynajmniej w tej chwili. W ustach dyplomaty każde słowo, w podobnych okolicznościach wypowiedziane, jest już działaniem. P. Gustainis, wybitny dziennikarz litewski, jest tylko kandydatem na dyplomata.

Niemniej, a może, tembardziej odpowiedź p. Gustainisa jest interesująca jako symptomatyczny wyraz opinii społecznej w Litwie.

Niezależnie od tego, jak się zapatrują na tę sprawę sfery rządowe, zaabsorbowane procesem kłajpedzkim i coraz ostrzejszą kampanją antylitewską w Rzeszy — fakt jest godny zanotowania.

Sekretarz Generalny B.B.W.R. w Wilnie

Wczoraj przybył do Wilna w towarzystwie paru swoich współpracowników sekretarz generalny Bezp. Bloku poseł M. T. Brzęk - Osiński.

Ustawa o ochronie dzierżawców ma obowiązywać na terenie całego państwa

WARSZAWA. (PAT). — Dziś obradowała sejmowa komisja reform rolnych nad projektem noweli do ustawy z 18. 3. 1932 r. o wykupie gruntów, które podlegają ustawie o ochronie dzierżawców rolnych.

Nowela ta ocenia jako wykupu cenę sprzedaży parcelowanych gruntów państwowych. Do noweli tej referent poseł Jakowicki wniósł poprawkę rozciągającą moc obowiązującej ustawy na cały teren Rzeczypospolitej i na wszystkich dzierżawców, którzy są we władaniu ziemią przynajmniej od 27. 8 1924 r. Zarówno nowelę jak i poprawkę przyjęto.

stemplowych i opłat pośrednich i 15 proc. dodatku do podatków bezpośrednich i t. p. Obrady w dniu dzisiejszym poświęcone były projektowi ustawy o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne. Poza ministrem skarbu Zawadzkiem w obradach wzięli udział ministrowie Butkiewicz, Poniatowski i wicemin. Korsak. Do projektów ustaw zaproponowano w porozumieniu z rządem dużo zmian i uzupełnień.

Oskarżenia w procesie Stawiskiego

PARYŻ. (PAT). — Wśród oskarżonych o udział w aferze Stawiskiego znajdują się m. in. nazwiska byłych deputowanych Bonnaure i Garała, redaktorów Dubarry i Dariusza Levy, b. generała Bardi de Fourton, dyr. banku Guebin oraz kilku funkcjonariuszów byłych zakładów zastawnych w Bajonnie i Orleanie. Postawiono również w stan oskarżenia żonę Stawiskiego.

Były senator Pais ma wytoczoną sprawę o nadużycie wpływów.

Wśród uwolnionych spowodu braku winy znajdują się dputowani Proust i Boler, redaktor Aymard oraz Hainaut, znany pod pseudonimem Jo-Postrach. Oskarżonych broni 69 adwokatów. Samego Bonnaure'a broni 6 adwokatów

Rekordowy skok Marusarza

BIAŁOGRÓD. (Pat). W miejscowości Planica w Jugosławji rozegrano we czwartek treningowe skoki narciarskie przed wielkim międzynarodowym konkursem, który odbędzie się w najbliższą niedzielę.

W czasie skoków osiągnięto nadzwyczajne wyniki. Norweg Andersen ustalił nowy rekord światowy, skacząc na 93 m. Niespodziewanie wspaniały wynik o-

siągnął również STANISŁAW MARUSARZ, który skoczył w pięknym stylu na 90 m. Z innych zawodników bawiących w Planicy Norweg Serensen skoczył na 86 m. Jugosłowianin Pribozerek na 75 m.

Wynik osiągnięty przez Stanisława Marusarza zbliża się do granicy rekordu światowego. Takiego wyniku nie osiągnął jeszcze nigdy żaden polski narciarz.

Czy Anglja wybrała już drogę?

Chrypka kancl. Hitlera, która spowodowała odroczenie podróży min. Simona do Berlina, zbiegła się z ukazaniem się angielskiej „Białej Księgi”. Księga ta bardzo nie podobała się Niemcom.

Jest to zupełnie zrozumiałe. W księdze tej sformułowane zostały trzy nowe w enuncjacjach angielskich mężów stanu myśli: 1) zbrojenie Niemiec sprzeczne jest z układami i Anglja go nie pochwala; 2) pokojowe deklaracje kancl. Hitlera są sprzeczne z duchem wojnowości, kulturowanym w Niemczech; 3) zbrojenie Niemiec jest niebezpieczeństwem dla pokoju światowego.

Sam Rosenberg uważał za potrzebne w „Völkischer Beobachter“ krytycznie rozprawić się z tą publikacją i dać wyraz swemu oburzeniu. W samej rzeczy — Niemcy przez cały czas motywują swoje zbrojenia... potęgą militarną Rosji. A Anglja raptem motywuje zwiększenie swoich zbrojeń — zbrojeniami Niemiec, zagrażającymi rzekomo pokojowi Europy! Anglja zestawia pokojowe oświadczenie kancl. Hitlera z rozmiarami niemieckich zbrojeń, t. j. pośrednio kwestjonuje szczerotę oświadczeń pokojowych niemieckich działaczy państwa. Wszystko to zupełnie tłumaczy oburzenie Rosenberga.

Jeszcze w przededniu, wizyta Simona w Berlinie była charakteryzowana w niemieckiej prasie jako triumf niemieckiej polityki, jako wyraz braterskiej łączności dwóch germańskich narodów i raptem — taka przykra niespodzianka!

Niemiecka prasa utrzymuje, że angielska „Biała Księga“ jest jednym z ważniejszych i najbardziej feralnych aktów po skończeniu wojny światowej.

Angielscy germanofile — przywódcy robotniczej partji i lewych liberalów — gotowi są potwierdzić, że właśnie tak jest. Stękają oni, że Anglja idzie na parku Francji i że to wciągnie Anglję, jak to już było w r. 1914, do nowej wojny światowej. Niemiecka prasa chętnie przedrukowywała te utyskiwania angielskiej opozycji.

Ci angielscy politycy są zdania, jak i niemieckie kierownice sfery politycznej, że opublikowanie „Białej Księgi“ w przededniu podróży Simona do Berlina było jaskrawym nietaktem i że słusznie poproszono go o odroczenie tej podróży. Ich zdaniem Simon powinien przeprosić Hitlera z powodu tego faux pas. Tego widocznie oczekiwał i sam Hitler.

Tymczasem, jak wykazała debata w parlamencie angielskim, oczekiwania te nie urzeczywistniły się. Rząd brytyjski nie wykazał chęci przeproszenia Hitlera za opublikowanie „Białej Księgi“.

W tej sprawie niezmiernie charakterystyczne jest oświadczenie Baldwina: **Myli się ten, kto oczekuje, że rząd angielski spowoduje „Białej Księgi” stanie w białej pokutnej koszuli“.**

Simon planował mniej mówić w Berlinie, niż słuchać, czyli inaczej — ocze kiwał kontrpropozycję Hitlera, by potem przedstawić je w Paryżu, a może również w Warszawie i w Moskwie.

Simon miał zamiar jechać do Berlina jedynie w charakterze uczciwego maklera. Niemiecka prasa nieco ozdobiła i przeinaczyła sens tej wizyty.

Ostatnio b. często w międzynarodowej prasie porównywano misję Simona do smutnej pamięci misji admirała Haldana w 1912 r. Niepowodzenie tej misji było punktem wyjściowym wojny świat., która wybuchła już po 2 latach. Oto dlaczego porównanie misji Simona i Edena do misji Haldana pozostawia nieprzyjemne wrażenie.

Czy oznacza to porównanie, że niepowodzenie tej misji będzie miało równie tragiczne następstwa? Cesarzowi Niemcom nie udało się zastraszyć Anglii. Naodwrot, ich morskie zbrojenia wywołały interwencję Anglii w czasie wojny światowej. Czy powtórzy się ta gra z powietrznymi zbrojeniami Niemiec?

W Niemczech sądzą, że współczesna Anglja, to nie jest ta potężna W. Bryt. z 1914 r., lecz rozkładające się mocarstwo, które w obliczu potężnych zbrojeń Niemcom ustąpi i ułatwi w ten sposób Niemcom osiągnięcie ich celów w drodze dyplomatycznej na podstawie przewagi wojskowej. Niemiecka prasa chętnie i powszechnie informuje swych czytelników o „rozkładzie w angielskiej armji i flocie“, o „nastrojach defetystycznych wśród ludności Anglii“.

Być może niemieccy politycy i publicyści pod tym względem i mają rację. Ale zapominają o tem, że naród niemiecki również przeszedł taki okres „nastrojów typowych dla upadłych i zwyciężonych“, co nie stało na przeszkodzie do jego „narodowego odrodzenia“.

W każdym razie zdecydowana postawa rządu angielskiego w sprawie „Białej Księgi“ świadczy o tem, że „Biała Księga“ bynajmniej nie była „wybrykiem frankofilijskiego angielskiego ministra wojny lorda Hailshama“, jak to podejrzewały niektóre niemieckie pisma, a była w samej rzeczy logicznym następstwem nowej polityki Anglii, zainaugurowanej angielsko - francuskim komunikatem z dnia 3 lutego.

Obserwator.

Z dni rewolucyjnych w Grecji



Thun na placu w Atenach słucha przemówienia premiera greckiego, nawołującego do walki z powstańcami.

BÓL ZĘBÓW JEST KARĄ

dla niedbających i nie pielęgnujących zębów codziennie środkami PULSA



„Przeminie ból bez śladu“...

„Wczoraj elegancko ubrany młody człowiek, jak się okazało, zajmujący od powiedzialne stanowisko i cieszący się ogólnym szacunkiem dokonał włamania do apteki X w mieście Y.

Jak stwierdzono potem, kasa pozostała nietknięta, zniknęło tylko kilka ampułek z morfiną“.

„Pani Z., utrzymująca się ze skromnej emerytury, okradła swoją krewną z biżuterji. W toku śledztwa przyznała się z płaczem, że pieniądze były jej potrzebne na kupno kokainy“.

Tego rodzaju wypadki można mnożyć w nieskończoność; występują różne warjanty przestępstwa, podłoże jednak jest zawsze to samo — niepewność manny niczem nałóg.

A jeśli się doda jeszcze co pewien czas notowane fakty chwytania przemytu narkotyków, demaskowania fenomenalnie zorganizowanych szajek, rozpo-

ządzających zawrotnymi sumami — będziemy mieli mniej więcej całokształt zjawiska, plastyczny obraz najsilniejszej z ludzkich namiętności — narkomanji.

W głębszej przeszłości znała już ludzkość działanie narkotyków na organizm i b. chętnie je używała. Grecka Pytja, siedząca w Delfach na trójnogu i wziewająca opary ziemnych gazów — tak samo nieświadoma była swoich słów jak ktoś przeżywający wizje haszyszowe.

Na usługach chemji lekárskiej stoi karny bataljon flaszek jednakowych, jak żołnierze, flaszek, które zawierają substancje dziwne — kilkoma kroplami ich można spowodować śmierć lub zwalczyć chorobę.

Poznanie i sztuczne wytwarzanie tych wszystkich środków, opatrzone jako jedyną legitymacją wzorem chemicznym na etykietce butelki — stanowi możony dorobek wielu stuleci.

Silniejszą od lancetu bronią w ręku lekarza są alkaloidy, związki o charakterze zasadowym, występujące w roślinach. Na wiele lat, wieków nawet, przed otrzymaniem alkaloidów w czy-

stym stanie i przed wykorzystaniem ich dobroczynnych możliwości, ludzkość znała je dobrze w postaci surowców i używała w celach narkotycznych.

Nacinano główki maku i spijano gorzki sok, zawierający opium (stosując się to i obecnie — masowo po wsiach, gdzie mak daje się dziecku, „by nie płakało“ — taka drobna a b. szkodliwa w skutkach „zabawka“). Nie gardzono na wet muchomorem, którego spożycie wywoływało ma uczucie unoszenia się w powietrze. Kto wie czy z faktem tym nie należy połączyć powstania legend o fruujących czarownicach.

Użycie narkotyków zmniejsza pobu dliwość układu nerwowego i wywołuje stan słabszego lub silniejszego odurzenia w zależności od siły działania i dawki środka.

Celem i warunkiem jaki medycyna stawia nasennym środkom jest sprowadzenie ogólnego lub miejscowego znieczulenia bez wywołania niepożądanych objawów i skutków ubocznych. Niektóre substancje powodują sen tak mocny, że najsilniejszy ból nie jest w stanie wywołać z odrętwienia ośrodków czucio-

Kto chce mieć na własność mieszkanie

(2-3-4 pokoje z kuchnią) w nowoczesnym nowym domu w centrum miasta ze wszelkimi wygodami (centralne ogrzewanie, gaz, woda, telefon, światło, winda) Wolne od wszelkich podatków w ciągu 15 lat. Koszt budowy mieszkania może być uregulowany nie tylko gotówką lecz i materiałem budowlanym. Oferty proszę nadsyłać do Admistr. „Kurjera Wileńskiego“ ul. Biakupia 4, pod „Inżynier“

Prace komisji parlamentarnych

KOMISJA SKARBOWO-BUDŻETOWA SENATU.

WARSZAWA. (Pat.) We czwartek zebrała się senacka komisja skarbowo-budżetowa, by wysłuchać opinji rzeczoznawców o projekcie nowej tabeli klas gruntowych, stanowiącej załącznik do projektu ustawy o państwowym podatku gruntowym. Po zagajeniu przez zastępcę przewodniczącego senatora dr. Stanisława Dąbmskiego przemawiali prof. dr. Sławomir Miklaszewski, prof. dr. Mikułowski-Pomorski, prof. dr. Bronisław Janowski i prof. Włoddek. Po wysłuchaniu ich opinji prof. Miklaszewski i prof. Włoddek udzielili jeszcze wyjaśnień na liczne zapytania członków komisji.

WARSZAWA. (Pat.) Dnia 13 i 14 b. m. obradowała sejmowa komisja oświatowa nad wnioskami klubów opozycyjnych. Wniosek klubu na rodowego w sprawie uchylecia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o stosunku służbowym profesorów szkół akademickich, został przez komisję po krótkiej dyskusji odrzucony.

Komisja odrzuciła również wniosek klubu na rodowego w sprawie opłat akademickich.

KOMISJA OŚWIATOWA SEJMU

Po dyskusji udział wyczerpujących wyjaśnień naczelnik STYPINSKI, który podobnie jak referent wniosku poseł CZUMA, wykazał, że nowy system opłat wprowadza ujednolicenie, a pomoc dla młodzieży, dobrze zorganizowana, a wdziera swój obecny rozwój, obecnemu systemowi opłat.

Komisja odrzuciła wniosek GRUENBAUMA w sprawie ustawy o szkołach z językiem wykładowym hebrajskim lub żydowskim dla dzieci narodowości żydowskiej.

Wniosek klubu ludowego w sprawie ustroju szkolnego poseł POZNIAK określił w dyskusji jako nieaktualny wobec istnienia nowej ustawy o ustroju szkolnictwa. Wobec tego komisja nad wnioskiem tym przeszła do porządku.

W sprawie wniosków koła żydowskiego o uchwaleniu niektórych przepisów wyborczych i wyboru niektórych organów gmin wyznaniowych żydowskich oraz wyboru rabinów i pod rabinów poseł Zdzisław STRONSKI wypowiedział się za zamiar jednego paragrafu z istniejącego regulaminu w myśl wniosku posła Sommersteina. Pozostałe paragrafy komisja odrzuciła. Odrzucony też został wniosek w sprawie rozporządzenia ministerstwa oświaty w przedmiocie określenia i składu liczebności członków rady i zarządu dla poszczególnych gmin wyznaniowych żydowskich.

Wreszcie co do wniosku koła żydowskiego w sprawie rozporządzenia ministerstwa oświaty dotyczącego gospodarki finansowej gmin wyznaniowych żydowskich komisja postanowiła odrębnie jego rozpatrzenie.

Kolejna konferencja 3-ich państw bałtyckich odbędzie się w maju

RYGA (Pat.) — Z Kowna donoszą: Wedle doniesień „Lietuvos Aidas“ kolejna konferencja ministrów spraw zagranicznych Litwy, Łotwy i Estonji odbędzie się w Kownie w pierwszych dniach maja.

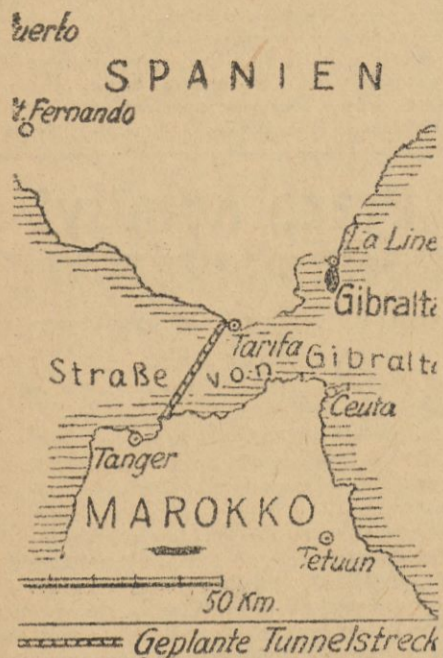
wych uspiętego. To jest właśnie zasadą narkozy operacyjnej.

Podstawowym środkiem, odpowiadającym tym wymaganiom, jest eter, otrzymany poraz pierwszy w roku 1530 z alcoholu. W dziesięć lat potem Paracelsus, lekarz szwajcarski, zaobserwował tajemnicze działanie eteru na „kury, które „dla smaku słodkiego chętnie go piły, zasypiając na pewien czas, lecz budząc się bez szkody dla zdrowia“.

Przez trzydzieści lat nie wyciągnięto żadnego konkretnego wniosku z eksperymentu Paracelsusa. Operacyj dokonywano „na żywo“. Nie trudno sobie wyobrazić ile heroizmu i siły woli musiał wykazywać wzięty pod nóż. Napewno twarz Medyceusza, który własnoręcznie przyświecał luczyciom medycy, piłującemu mu nogę w kolanie, była jednym wielkim krzykiem.

Dopiero w połowie XIX wieku amerykański chemik Jackson podsunął den tyście Mortonowi myśl zastosowania eteru na pacjentach w celach nasennych. Wyniki były zdumiewające — chorych nie wstrząsano w krzesło. Zachęcony tem chirurg Warren dokonał cięż-

Tunel pod Gibraltarem



dem siebie równoległe. Odległość między nimi w zachodniej (atlantyckiej) części cieśniny wynosi 43 km. (między przylądkiem Spartel (Europa) i Trafalgar (Afryka). Ku wschodowi cieśnina stopniowo się zwęża aż do 14,2 km. (między przylądkiem Tarifa — Europa i Punta Ciris Afryka), poczem znowu się rozszerza do 23 km. (między przylądkiem Europa Point i Punta de la Almira — Afryka).

Porównując te trzy zasadnicze cyfry, wyrażające szerokość cieśniny: 43, 14 i 23 km. dochodzi się do logicznego wniosku, że wybór tunelu musi paść na cyfrę środkową, najmniejszą. Innymi słowy, tunel pod Gibraltarem musiałby przebiegać w miejscu najwyższym, pomiędzy Tarifa i Punta Ciris. A jednak płk. Jevenois podaje inny projekt, proponując podjęcie budowy tunelu w zachodniej części cieśniny, między dwoma punktami Europy i Afryki, odległymi od siebie o cały 32 km. Dlaczego?

Uzasadnienie jest bardzo przekonujące. We wschodniej, wyższej części cieśniny Gibraltarska wykazuje głębokość 100—1200 mtr. w środkowej, najwyższej — 900 mtr., zaś w zachodniej, najniższej — zaledwie 300 mtr. Cyfry mówią za siebie. Bez porównania łatwiej i bezpieczniej jest drążyć tunel na głębokości 300—400 metrów, aniżeli na głębokości tysiąca kilkuset metrów, pod olbrzymim ciśnieniem masy wód śródziemnomorskich.

Pozatem ma też swoje znaczenie skład skał, stanowiących dno cieśniny gibraltarskiej. Stwierdzono, że budowa petrograficzna przerwanego przez cieśninę łańcucha gór Andaluzyjsko-Ryfijskich bardziej nadawałaby się na roboty wiertnicze w swej części zachodniej, aniżeli wschodniej. Twardość, łomliwość, hygroskopijność skały i t. p. wszystko to musi być brane pod uwagę, gdy chodzi o dzieło tak ryzykowne.

jak wiercenie potężnego tunelu podmorskiego. Doświadczenia zdobyte w swoim czasie przy budowie tuneli S. Gotarda, Symplońskiego i innych, nie mogą być zignorowane.

ROLA CIEŚNINY.

Projekt budowy tunelu Gibraltarskiego, podyktowany względami komunikacyjnymi opiera się istotnie na poważnych przesłankach. Już w głębokiej starożytności była cieśnina Gibraltarska niejako wodną bramą narodów, przez którą przewalały się ludy i ludzysza, wartości kulturalne i dobra gospodarcze. Rolę tę zachowała cieśnina z małymi przerwami aż do czasów dzisiejszych, zwłaszcza skoro się uwzględni ruch, odbywający się między Atlantyką i morzem Śródziemnym. W cieśninie Gibraltarskiej krzyżują się więc aż cztery prądy: z zachodu na wschód i odwrotnie, z północy na południe i vice versa. Wymownym dowodem roli politycznej, komunikacyjnej, historycznej, jaką odegrała cieśnina jest usadowienie się Anglików w Gibraltarze i stworzenie obszaru międzynarodowego w Tangerze.

WIDOKI TUNELU.

Mimo wszystko, trudno przesądzić, czy projekt budowy tunelu pod Gibraltarem doczeka rychłej realizacji. Trudności są nadal poważne. Sama Hiszpania nie posiada wolnych kapitałów. Należałoby zainteresować kapitał międzynarodowy, przedewszystkiem zaś francuski. Pozatem śródziemnomorskie Towarzystwa Okrętowe i lotnicze stanowczo sprzeciwiają się koncesji tunelu, gdyż podkopowałyby on ich rację bytu.

Widoki budowy tunelu nie przedstawiają się zbyt różowo. Chyba że projektodawca zdola rozwinąć energię, przed którą padną przeszkody.

NEW.

Narazie istnieje tylko in spe, w projekcie, w marzeniach i planach inżynierów-fantastów. Fantastów, lecz nie utopistów. Zbudowanie tunelu pod Gibraltarem, dla połączenia Europy z Afryką, leży niewątpliwie w granicach ludzkich możliwości. W naszym wieku niebywałego postępu technicznego, niewiara w taką drobnostkę, jak przekopanie na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów podmorskiego korytarza, byłaby zgola nieuzasadniona.

Dlaczegoż więc tunel pod cieśniną gibraltarską jeszcze nie został zrealizowany?

„EL TUNEL SUBMARINO...“

Ni mniej, ni więcej, jak 8 lat temu ukazała się w Hiszpanji niegruba lecz ciekawa książeczka płk. Pedra Jevenois: „El tunel submarino del Estrecho de Gibraltar“ (1927). Jak się czyta, niełatwo domyślić, w polskim przekładzie tytuł książki brzmi: „Tunel podmorski cieśniny Gibraltarskiej“.

W książce tej autor w sposób fachowy, opierając się na dane geologiczne, hydrograficzne, petrograficzne, techniczne i t. d. szeroko uzasadnia nie tylko możliwość, ale i potrzebę budowy tunelu, któryby połączył dwa kontynenty: afrykański i europejski. Trochę pracy i trochę pieniędzy, a Tunel, czy ussuryjski kozak, któryby wsiadł do międzynarodowego ekspresu w Tangerze i wjechał do Barcelony, mógłby po pewnym czasie, nie wychodząc z wagonu, podać rękę swemu, niemiłej egzotyce bliźniemu w Tangerze czy Tetuanie — Riffenowi. W każdym zaś razie na linii Paryż — Barcelona — Walencja — Murcia — Granada — Algeiras — Tanger, frekwencja podróżnych byłaby zapewniona.

Książka płk. Jevenois, wyrażająca zresztą ukrytą myśl niejednego inżyniera europejskiego, marzącego o laurach Lessepsa, czy Eiffla, przeczytano w Hiszpanji z uznaniem. Na uznanie się jednak skończyło. Obecnie, po ośmiu latach, nazwisko pułkownika Jevenois znowu wypływa na łamy prasy. Gdy ktoś czegoś bardzo pragnie, osiąga wreszcie przedmiot pragnień — powiada moralista w rodzaju Juljusza Fagota czy Prentice Millforda. Może więc i pułkownik hiszpańskiej artylerji doczeka nareszcie realizacji ideału, która go widać na doborze opanowała.

CIEŚNINA GIBALTARSKA.

Cieśninę Gibraltarską wymierzono i zbadano dokładnie, wzdłuż, w szerz i w głąb. Długość cieśniny określa się naogół zgodnie na 60 km. Gdy mowa o tunelu podmorskim, chodzi więc teraz o to w którym miejscu, ściślej: na którym odcinku tych 60 km. stanowiących cieśninę, rozpocząć roboty wiertnicze.

Brzegi: europejski i afrykański nie są wzglę-

kiej operacji na całkowicie uśpionym chorym i od tego czasu zaczęło się prze prowadzanie bezbolesnych zabiegów. Narkotyki, używane jako środki nasenne i znieczulające wywierają na jednostki o skłonnościach psychopatycznych wpływ tak wielki, że budzi się jednocześnie pragnienie i potrzeba stosowania narkotycznego. Chwilowe podniecenie, za dowolenie i optymizm łączą z zanikiem woli, pamięci oraz szeregiem zaburzeń mózgu i w ogóle funkcji organizmu.

Jednym z najpopularniejszych narkotyków jest kokaina, zwana w skróceniu „koko“. Znajduje się ona w liściach rośliny Erytroksylon Coca. W medycynie służy do wywołania znieczulenia miejscowego. Narkomani stosują ją w formie „tabaki“ do waczenia. Skutek kokainy jest natychmiastowy: samopoczucie różowieje, znikają troski, pojawia się nawet zwiększenie wydajności pracy. Po znacznej dawce kokainy przeżywa fantastycznie miłe marzenia, potem zjawia się halucynacje słuchowe i wzrokowe, najczęściej ukazują się mu małe stworzonka mikroskopijnej wielkości.

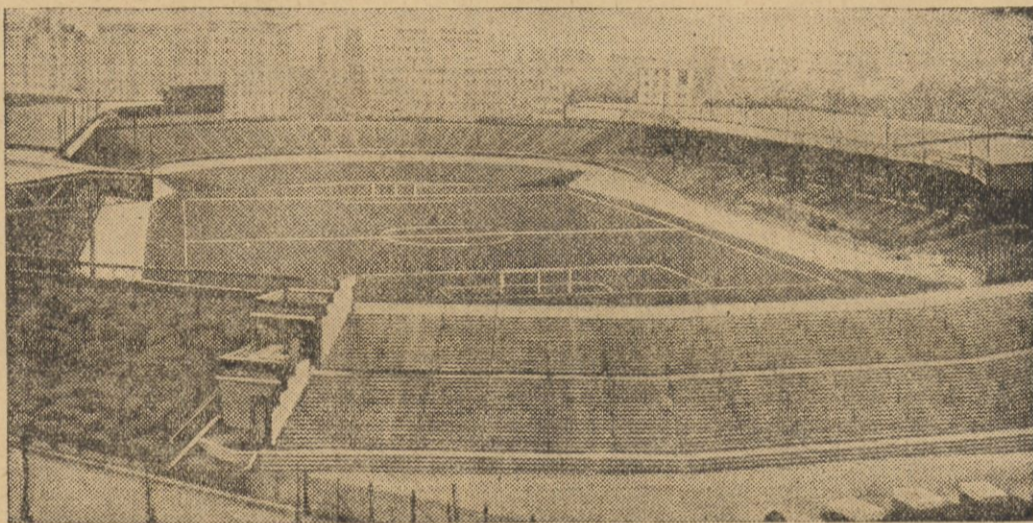
Drugim najbardziej używanym „sp-

ejalem“ jest morfina, wykryta w opium. Pozbawienie narkotycznego narkotyku prowadzi t. zw. „głód morfinowy“, de presję psychiczną, tak bezwzględną, że człowiek jest zdolny do najbardziej kolidujących z kodeksem czynów. W celu zdobycia morfiny potrafi oszukiwać i zabijać. Znika poczucie godności, honoru. Morfinista dla jednej małej dawki nie cofa się przed kradzieżą i żebractwem.

Opium jest zakrzepłym sokiem mlecznym niedojrzałych makówek. Surowcem, sam wykazujący silne działanie leczniczo-narkotyczne, stanowi produkt wyściowy substancji o bardzo różnorodnym charakterze. Obok kauczuku, białka, cukru, żywicy, kwasu i soli zawiera wiele alkaloidów jak: morfinę, kokainę, tebainę itd.

Największe plantacje maku znajdują się w Persji, Azji Mniejszej i w Chinach. Palenie opium w Chinach rozwijało się w zastraszający sposób. Zmusiło to wreszcie rząd do zakazu importu tego surowca (swego braku!), co w konsekwencji wywołało w połowie XIX wieku dwie t.

Stadion sportowy w Paryżu, największy we Francji.



Wielkie braki w dziedzinie inwestycji miejskich.

Przed zjazdem Związku Miast Polskich.

Jak już donosiliśmy, wkrótce ma się odbyć Zjazd Związku Miast Polskich, który zastana wiać się będzie między in. nad potrzebami miast i metodami ich pracy. Dane, ilustrujące stan naszych miast pod względem wyposażenia ich w podstawowe urządzenia zebrał Związek Miast Polskich z 547 miast na ogólną liczbę 603 miast.

Okazuje się, że w grupie miast do 5 tysięcy mieszkańców (252 miasta) 91 miast, a w grupie od 5.000 do 20.000 mieszkańców (272 miast) — 53 miasta nie posiadają wogóle żadnych urzędów, ani zakładów dobra publicznego oprócz szkół powszechnych.

W pierwszej grupie miast (do 5.000 miesz-

kańców) tylko 44 miasta posiadają ochronki i przedszkola, tylko 7 posiada biblioteki, czytelnie i domy ludowe, tylko 13 — przychodnie i ośrodki zdrowia, 25 — kąpieliska, 4 stacje opieki nad matką i dzieckiem, 16 — przytulki dla starców.

W II grupie miast (5.000 do 20.000 mieszkańców) ochronki i przedszkola posiada tylko 44 miast, biblioteki, czytelnie i domy ludowe — 17 miast, przychodnie i ośrodki zdrowia — 38 miast, kąpieliska — 47 miast, stacje opieki nad matką i dzieckiem — 13 miast, przytulki dla starców — 37 miast, sierocińce i domy wychowawcze — 16 miast.

Wymienionych wyżej podstawowych urządzeń nie posiada nawet szereg większych miast.

O ile chodzi o stan dróg miejskich, to są to miasta, znajdujące się nawet w pobliżu Warszawy, w których na 167 ulic tylko 27 jest urządzonych, a reszta stanowi drogi gruntowe.

Według oficjalnych danych w 180 miastach ponad 5 tysięcy mieszkańców (bez Warszawy) powierzchnia jezdni wynosi 8.320 ha, z czego nie zabrukowano wogóle 4.807 ha, bruk zwyczajny istnieje na przestrzeni 1.676 ha, szosa na przestrzeni 1.452 ha, a jezdnie ulepszone tylko na przestrzeni 385 ha.

zw. „wojny opiumowe“ z Anglią, zakończone porażką Chin, które musiały ustąpić i przyjmować dalszy wóz, dalsze transporty w ilości, podyktowanej umową. Tak kolosalne rozpowszechnienie opium w Chinach należy tłumaczyć — obok innych przyczyn — nędzą tego kraju. Narkotyk odterminowuje głód chleba, ponurą rzeczywistość zmienia w najpiękniejsze wizje, uśmierza ból i upaja („Two słowa dla mnie są jak opium“).

Nie mniej popularnym na Wschodzie narkotykiem jest haszysz, zawarty w kornopach indyjskich. Odurzenie dymem haszyszu daje uczucie miłego podniecenia i pełne uroku wyobrażenia wzrokowe. Tak jakby zmieniać co chwila o najrozmaitszych kolorach szkieł okulary. Człowiek widzi już nie tylko wszystko „na różowo“, ale poprostu patrzy na świat barwami, tęczą barw.

Najmniej zbadanym jest peyotl, wyciąg rosnącego w Meksyku i części Boska otaczanego przez Indian kaktusa (Echinocactus Willacamsi). Narkotykiem wywołuje również kolorowe wizje, omamy i nieszkodliwe dla otoczenia — oglupienie (dobry kaktusik, co?).

Stosunkowo najbardziej „niewinna“ atropina, wyciąg z rośliny Atropa Belladonna, działa silnie na system nerwowy. W większych dawkach bardzo szkodzi i śmiertelna. („O mia bella donna spamiętać miej tę chęć, że dawka Belladonna jest 0.05“). Wpuszczona do oka sprawia natychmiastowe rozszerzenie źrenicy, co wykorzystują rozmaite „gwiazdy“ krajowe i zagraniczne w celach „kokieterijnych“. W szerokiej skali ten proceder kwitnie w wytwórniach Hollywood.

Wszyscy narkomani kierują się zasadą: „więc żyjmy chwilką małą“, są niewolnikami sekund. Za cenę oderwania się od smutków i trosk wyniszczają swój system nerwowy do tego stopnia, że nie jest zdolny do normalnego funkcjonowania. „Ból nie przemija bez śladu“. Po krótkim samoupojeniu i wzlotach przychodzi upadek na dno rozpaczy. Na powierzchnię nie wszystkich wydobywa sanatorium.

Anatol Mikułko.



Jubileusz Zelwerowicza



Jakież przytem wielkie zrozumienie autora. Mając wybitną indywidualność, potężną siłę woli, biorąc się za bary z każdym problemem sztuki, umieć podporządkować siebie autorowi, to wielka zasługa. Nie ulec pokusie zdeformowania dzieła wedle swej koncepcji, uszanować myśl pisarza, to też niezawsze się u reżyserów trafia. Czasami daje nowe perspektywy, prawda, odkrywa nowe horyzonty, ale bywa że pacy dzieło. U Zelwerowicza wychodzi ono czyste. Tak, nie inaczej, wyjść musiało z mózgu i serca twórcy. Tak musiał widzieć swe postaci sceniczne. Realizm koncepcji artystycznej, narzucającej się widzowi plastyką słowa, gestu, głosu, postaci i charakteryzacji, nie ciąży jednak grubo skórnem jeżdżeniem po nerwach, wysnuwa się z cienkich pasm wycucia: od melancholji, do wybuchu radości, od po tegi zła, do pogodnego sybarytyzmu.

Zelwerowicz to żywioł teatru. Porywający żywioł, unoszący za sobą wszystkie drobne słomki, śmiecie, i oczyszcza je swym głębokim nurtem zamulone brzegi, zapleśniałe w zastoju. Bo Zelwerowicz idzie wciąż ku nowym pomysłom, nowym rolom, nowym opracowaniom, jest pełen werwy młodzieńczej, wytworny jako mówca, wiewoący albo odczytujący, jak potrzeba nakaże, polemista w dyskusji pełen galanterji, krzyżujący szpady z przeciwnikiem w rycerski sposób. Pamiętamy tu w Wilnie wieczory teatralne w Klubie, jakie były zajmujące, ile w nich było przemysłowych wartości znawcy teatru i artystów, jak podsuwał Pan Dyrektor obecnym szematy do odgadnięcia tej skomplikowanej maszynerji scenicznej, którą sam posiadał bez reszty.

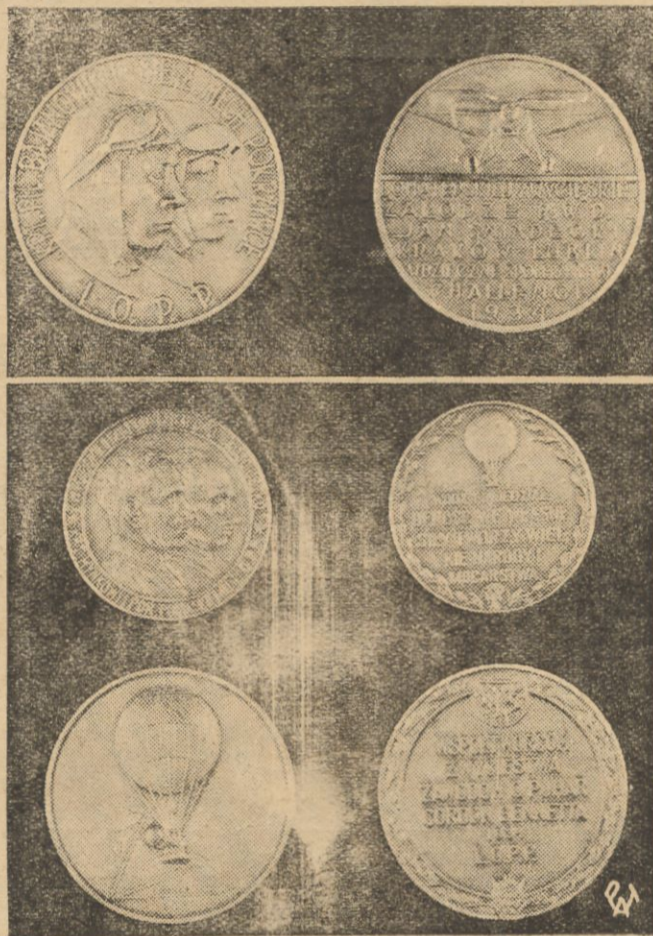
Pełne krwi i nerwów są Jego role, obmyślane zimnym intelektem, grane ciepłem sercem. Płynię z nich na widownię dziwnie ożywczy prąd, w jakąś elektryczną kąpiel zanurza słuchaczy. Muszą oceniać gracza, wsłuchiwać się w Jego ton i dać się porwać bijącej ze sceny prawdzie, wywołanej magją talentu.

Warszawa obchodzi obecnie trzydziestolecie Jego pracy scenicznej. Niechże nam żyje i dalszych jubileuszów doczeka w zdrowiu, tego mu życzą pamiętni Jego zasług Wilnianie.

Hel. Romer.

Pamiętamy wszyscy, z jakim zapamiętaniem obchodziliśmy tu w Wilnie skromny (z woli Jubilata), Jubileusz 25-letnia jego pracy. Zналиśmy Zelwerowicza z warszawskiej sceny, przez trzy lata pobytu w Wilnie poznaliśmy Go jeszcze lepiej; już nie tylko jako artystę, ale jako człowieka, ocenili Jego wysoki poziom intelektualny, smak artystyczny, niewyčerpaną pracowitość i ofiarną społeczność.

Postać wielkiego artysty zarysowuje się ze szczególną plastyką wyrazu, jeśli patrzeć na nią z perspektywy, jak na długą galerję portretów kreowanych przez niego ludzi, tak żywych, jakby się ich widziało nie na scenie, ale tuż obok siebie, miało z nimi sprawy wesole lub tragiczne. Bo to jest bodaj najwybitniejsza cecha talentu Zelwerowicza, najdziwniejsze w Jego organizacji artystycznej, że gdy gra potworne, zbrodnicze, niskie, ohydne typy, w rodzaju Porfiriego w „Zbrodni i Karze“, albo naczelnika policji w „Róży“ Żeromskiego, albo barona w „Ten, którego biją po twarzy“, albo tetrarchy w „Salome“, to wierzymy w możliwość takich istot, a znów gdy zamiast tych masek wzbudzących grozę i odrazę weźmie na siebie postać sztywnych ramolów, dobrodusznego grubasów we fraku, gdy śmiech i uśmiech przenikają role jak promienie słoneczne, to na widowni robi się wesołość rzeczyniwa, nie sceniczna, życiowa, istotna. Ileż widzieliśmy tu w Wilnie przedziwnie opracowanych ról. Trudno je wymienić, skala ogromna. Od subtelnych poruszeń duszy ludzkiej, zaznaczonych delikatnie, z kobiecem, rzeźby męźna, odczuciem, do jaskrawych, hałaśliwych objawień temperamentu, jowialności rubasznej, barokowej, bachusowej, od stylu barocco, do modernistycznych fajerwerków w rodzaju „Raz, dwa, trzy“ Molnara, gdzie tempo-tempo siecze słuchacza, widza, jak deszcz elektrycznego prądu. Zelwerowicz lubi stylizację, kocha się we wspaniałych, renesansowych wystawach sztuk, dających do tego pole, sam ma duszę renesansową, medycęjską, rozlaczca gestem władczym wpływ swój na zespół i kieruje nim w najdrobniejszych szczegółach. Reżyserem też jest doskonałym, wnikaającym we wszystkie odcienie psychiki młodego artysty, którego po trudnych ścieżkach, t. j. de skach teatralnych ma kierować. Wyrobienie zbiorowe i indywidualne jego uczniów, doskonała dykcja, której On jest wzorem, cechują Jego zespoły. W Wilnie miał materiał młody, świeży, na scenie dopiero zaczynający i operował nim wzbudzając zaciekawienie świeżym prądem temperamentu, buchającym ze sceny żywiołowo, porywającym publiczność.



Medale L. O. P. P.

Medale pamiątkowe ofiarowane przez L. O. P. P.: kpt. Bajanowi i sierż. Pokrzywce zwycięzcom Challenge'u 1934 r. oraz kpt. Hynkowi i por. Pomaskiemu zwycięzcom w zawodach o puchar Gordon Bennetta 1934 r.

PANI I MODA

Nadeszły już wiosenne kolekcje. Panie zajęte wyborem nowych sezonowych toalet są jak w gorączce. Nic to dziwnego, wszak każda z pań, chciałaby się pierwsza w czemś nowem pokazać na ulicy.

Omawiając pokrótce te kolekcje, zaczynijmy od tego, który wciąż jeszcze dzierży prym w Pa ryżu, to jest od modeli Wortha. Kostjumy kąpielowe i podróżne są wykonane z wełnianych materjałów. Nosi się do nich jednolitą bluzkę i kapelusz w tym samym tonie. Np. kostjum w lekką brązową kratę na tle beige składa się ze spódniczki i pelerynki dochodzącej do łokcia. Kołnierze pelerynki i bluzeczka są zielone, również pasek skórzany zielony, zamykający się na efektowną kłamek.

Kostjumy popołudniowe są granatowe lub czarne. Luźne spódniczki układają się w godety, z krótkim luźnym kloszowym żakietkiem. Jedwabna biała bluzeczka jest przybrana kołnierzem wykładanym na żakiet. Ogólny zachwyty wywołuje efektowny kostjum składający się z połączenia czarnego z białem. Czarnej spódniczce towarzyszy obcisły żakietek, sięgający do połowy bioder, ujęty paskiem. Długi plastron w czarne i białe prążki stanowi przed żakietkiem. Olbrzymie „chou“ z tego samego prążkowanego materiału umieszczone na lewym ramieniu, nadaje toalecie oryginalne „cachet“. Bluzeczka w czarne i białe prążki o krótkich rękawach dopełnia sztywną całość.

Z ozdób na kostjumach należy wymienić kieszenie (czasem jedna duża kieszeń umieszczona z lewej strony stanowi przybranie spódnicy), paski w dwóch albo i trzech kolorach, guziki umieszczone zygawkowatą linją i żaboty.

Futrzanne pelerynki sięgające łokcia Werthkaże nosić do kostjumów. Ogromnie oryginalne i eleganckie zastosowanie futrzanego kołnierza

widzimy na modelu gładkiego czarnego płaszczka. Kołnierze ze srebrnego lisa pokrywa ramiona, krzyżuje się z przodu i zapina z tyłu nieco poniżej talji. Na pierwszy rzut oka robi to wrażenie żakietu lub bolerka obramowanego futrem. Dopiero po zdjęciu kołnierza widzimy gładki przystający do figury płaszczek z wysokim oficerskim kołnierzem.

Lansowaniem popołudniowych modeli zajął się drugi wielki dom mody Chanel.

Równie modne na ulice są płaszczki fantazyjne, o mniej klasycznych połączeniach.

Na suknie w błado różowe i zielone desenie zarzuca się okrycie piaskowe. Rozcięcie z tyłu płaszcza od stanu aż do dołu ukazuje wzorzysty pas sukni.

Charakterystycznym jest, że kostjumy mają krótkie żakietki sięgające połowy bioder i są noszone z paskiem. Podniesione z tyłu kołnierze przypominające kołnierze „Medicis“ są bardzo modne. Na futurane pelerynki najmłodniejsze są dzikie koty.

Wiosna, to okres triumfu kostjumy, a z nim razem nieodłącznej jego towarzyszkii bluzki. Rano nosi się bluzkę angielską ze sztucznego jedwabiu, ze słabnowanym odciętym karczkiem i taką patką, na której umieszczony jest monogram, z długimi rękawami i krawatem z tego samego materiału. Bluzka na wieczór, do teatru musi być zrobiona z lśniącego jedwabiu, crepe soleil. Bluzka z aksamitu, lekkiej wełny lub crepe-marocain nadaje się na popołudniowego brydża.

Wzdłuż i wszerz Polski

— „ODMLADZANIE“ POLSKIEJ FLOTY HANDLOWEJ. Polsko-Brytyjskie Tow. Okrętowe łoczy z zarządem sowieckiej floty handlowej „Torgflot“ pertrakcje o sprzedaż towarowo-pasażerskiego statku „Premjer“.

Kontynuując akcję „odmłodzenia“ polskiej floty handlowej, zarząd tow. „Polbrit“ postanowił sprzedać dwa statki starego typu — „Warszawa“ i „Premjer“. Najpoważniejszym reflektantem na kupno tych statków jest sowiecki „Torgflot“, narazie jednak pertrakcje toczą się tylko na temat statku „Premjer“.

Trzeci statek tego samego typu i wieku — „Rewa“, sprzedany został przez „Polbrit“ już przed rokiem, tak iż po sprzedaży „Premjera“ i „Warszawy“ towarzystwo eksploatowałoby tylko statki nowe.

— ZAMARZŁE LABĘDZIE. W pobliżu Nowego miasta n. Wisłą rozegrała się tragedia stada labędzi. W czasie cieplejszego okresu na wylewiskach rzeki Drwęcy, koło wsi Bratjan, zjawili się stada labędzi, które rozbiegły się po całej okolicy. Osire obniżenie się temperatury, jakie nastąpiło w czasie ostatnich dni, spowodowało śmierć labędzi. Na płytkich wylewiskach ptaki zamarzły, mróz musiał je zastać nagle, w nocy. Wspaniałe ptaki zamarzły stojąc; przykute do lodu wyglądają jak wykute z kamienia.

— POŁOWY LOSOSIA NA HELU. Rybacy helscy usadowili się pod przyłaskiem Rozewskim i na wysokości Jastrzębiej Góry, gdzie od rana do nocy łowią lososi na niewody przybrzeżne. Cenna ta ryba zauważona została również między kąpieliskiem Wielką Wsią Halerowem a Chłapowem.

Rybacy na miejscach połowu sprzedają lososie po 3 zł. za 1 kg.

— ZREDUKOWANE MĘŻATKI. 9 b. m. wywołano w Państwowej Wytwórni Broni w Racomiu, pracę wszystkim mężatom, którym mężowie pracują lub posiadają dostateczne środki dla utrzymania rodziny. Zarządzenie to spotkało się z przychylnym przyjęciem wśród pracowników. Krążą pogłoski, że do 1 kwietnia mają otrzymać wymówienie wogóle wszystkie mężatki, zatrudnione w Państwowej Wytwórni Broni.

— CENNY OBRAZ NA STRYCHU. Na strychu ratusza toruńskiego znaleziono cenne zabytki sztuki malarskiej. Wśród rupieci znajdowały się cztery obrazy Jana Demela, które przeleżały tam przez 15 lat.

Obrazy te, pochodzące z 1800 r., przywiezione zostały z Mińszczyzny w 1920 r. Są one bardzo zniszczone i podziurawione kulami, niemniej jednak przedstawiają bardzo wielką wartość.

— KOŚCI MAMUTA. Podczas robót ziemnych we wsi Dolne, pow. Sosnowiec, znaleziono kości wagi 12,5 kg. W dalszych poszukiwaniach nastrafiono na dwie mniejsze kości. Przypuszczają, że są to kości mamuta.

Zagłębie Dąbrowskie obfituje w wiele cennych wykopalisk. Niedawno na polach płaskowych znaleziono kości nosorożca. W muzeum zoologicznym w Dąbrowie znajduje się 13 kości mamuta. Wedle opinii sfer przyrodniczych i tym razem wykopaliska są pierwszorzędnej jakości.

— NOWY MOST W ŻYWCU. W Żywcu na stąpiło otwarcie i oddanie do użytku nowowybudowanego mostu na Sole, łączącego miasto Żywiec z gminą Zabłocie.

Nowootwarty most jest drewniany, długości 85 m., 7-mio przęsłowy.

KOEDUKACYJNE KURSY MATORALNE
z progr. gimn. państw. im. „Komisji Eduk. Narod.“ w Wilnie, Mickiewicza 23
Przyjmują zapisy na II e półrocze r. szk. 1934—35 do klas IV—VI—VIII
Kanc. czynna od g. 16-20

Z muzyki

Koncert jubileuszowy
Żyd. Instytutu Muzyczn.

9 poranek symfoniczny.

W ubiegłą sobotę odbył się koncert jubileuszowy z okazji dziesięciolecia Żydowskiego Instytutu muzycznego, istniejącego przy Żyd. Towarzystwie Szerzenia Oświaty. Instytut ten, mający za zadanie rozpowszechnienie wykształcenia muzycznego wśród najszerzych warstw żydowskiego społeczeństwa, zadanie to spełniał z powodzeniem, mając w Wilnie do rozporządzenia odpowiednio wykwalifikowanych pedagogów i fachowe kierownictwo w osobie p. Rafała Rubinsteina, dyrektora Instytutu.

Na wstępie uroczystości, prezes Towarzystwa szerzenia oświaty, dr. Jedwabnik zaznajomił słuchaczy ze sprawozdaniem z materiałem, poczem rozpoczęła się część koncertowa w wykonaniu absolwentów Instytutu. Wśród tych numerów (fortepian, skrzypce, śpiew) przeważając rolę tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym, grały produkcje fortepianowe, istotnie postawione na rzetelnym poziomie i mające uzdolnione wykonawczyźnie.

Uroczystość zebrała liczną publiczność, i upłynęła w poważnym nastroju, przeznaczona w środkowej części na przemówienia gratulacyjne. A. W.

Kolejny poranek wileńskiej orkiestry symfonicznej odbył się z udziałem dwóch artystów warszawskich: dyrygenta, Walerjana Bierdiajewa i pianisty Bolesława Kona. Obaj występują w Wilnie nie poraz pierwszy, i mają u publiczności tujejszej dobrą markę. I tym razem nazwiska ich miały siłę przyciągającą, a program, przez nich wykonany, znalazł przyjęcie naogół gorące. Orkiestra brzmiała dźwiękiem soczystym, cieniowania wydobywał p. Bierdiajew bardzo urozmaicone, rytmikę nadał pewną. Słowem wrażenie byłoby całkowicie dodatnie, gdyby nie zbytnia ekspansywność ruchów dyrygenta i głośne robienie uwag orkiestrze w czasie wykonania: w tych warunkach skupienie słuchacza narażone jest na niemałe wstrząsy.

Bardzo nastrojowo i z silnym nermem dramatycznym odegrana była uwerturna do op. „Maria“ Statkowskiego, dawno w Wilnie nie wykonywana. Żywa rytmika siódmej symfonii Beethovena oddana była przez p. Bierdiajewa z przekonującą mocą i plastyką.

Piękny talent Bolesława Kona przypomniał się nam w koncercie f-moll Chopina. Pomijając pewne usterki przypadkowe, może wywołane nieusposobieniem, gra Kona miała swój urok nieprzeciętny, swoje wartości bardzo wybitne i piękny ton, ślicznie rozwinięta, swobodną technikę, szlachetny umiar w ogólnym ujęciu utworu.

Obu utalentowanych gości liczni słuchacze oklaskiwali z prawdziwym uznaniem. Zastępca.

KURJER SPORTOWY

Budowa stadionu
w Dąbrowie Górniczej

Celem zatrudnienia bezrobotnych Zarząd Miejski m. Dąbrowy Górniczej zorganizował w zimie roku bieżącego roboty przy budowie toru motocyklowego w parku miejskim na Zielonej. Sama budowa torowiska jest dalszym ciągiem prac nad stadionem sportowym, realizowanym przez miasto. Stadion ten będzie miał charakter stadionu okręgowego, na którym koncentrować się będzie całe życie sportowe Zagłębia Dąbrowskiego.

CHOROBA WICEPREZESA WIL. OKR.
ZW. LEKKOATLETYCZNEGO

Zachorował bardzo poważnie wiceprezes Wileńskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego Piotr Kudukis, któremu we wtorek amputowano lewą nogę.

Piotr Kudukis jest zasłużonym działaczem sportowym na terenie Wilna. Pracował on w szeregu organizacji sportowych, był jednym z pierwszych instruktorów WF. na terenie Wileńszczyzny, mając ukończony kurs w poznańskim Instytucie WF.

Trzeba przyznać, że Piotr Kudukis cieszył się sympatią szerszego ogółu sportowców wileńskich, będąc doskonałym organizatorem licznych imprez sportowych w Wilnie.

MECZ SIATKOWY POCZTOWCÓW

W sali Ośrodka WF. odbył się mecz piłki siatkowej między pracownikami Dyr. Poczty a urzędnikami poszczególnych urzędów pocztowych. Zwyciężyli pocztowcy z urzędów w stosunku 2:1 (15:4, 13:15, 15:8).

W drużynie zwycięzców grali znani lekkoatleci: Zieniewicz i Żardzin. Mecz zorganizowany został z inicjatywy Pocztowego PW. — Sędziował p. Wigura z AZS.

INDYWIDUALNE MISTRZOSTWA
BOKSERSKIE WILNA.

Jutro w sali Ośrodka WF. o godz. 19 rozpoczyna się dwudniowe indywidualne mistrzostwa bokserskie Wilna. W zawodach biorą udział wszyscy najlepsi bokserzy Wilna.

Finały odbędą się w niedzielę o godz. 19.

KALBARCZYK PRZED MIKROFONEM

Dziś w piątek, o godzinie 19,25, rekordzista Polski w jeździe szybkiej na lodzie, Janusz Kalbarczyk, udzieli przed mikrofonem Polskiego Radja wywiadu redaktorowi Włodarkiewiczowi na temat ubiegłego sezonu zimowego w łyżwiarstwie.

TYLKO ZAWODOWCY I AMATOROWIE,
TRZECIEJ KATEGORJI NIE
MOŻE BYĆ.

Odbyty niedawno w Oslo Międzynarodowy kongres olimpijski zdecydował, jak już donosiliśmy, zgodzić się na uwzględnienie piłki nożnej w programie olimpijskim 1936 r. w Berlinie pod warunkiem, że piłkarze-olimpijczyści nie otrzymają zwrotu utraconych zarobków, ani też innych pobocznych odszkodowań pieniężnych.

Uchwała ta znalazła pełne uznanie w angielskich kołach piłkarskich, które dawno już sprzeciwiały się stanowisku Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej, wysuwającej — jak wiadomo — te właśnie żądania, które decyzją komitetu olimpijskiego międzynarodowego zostały uchylone. Anglia oddawna reprezentowała ten punkt widzenia, że wśród piłkarzy istnieją tylko dwie kategorie: zawodowców i amatorów i że trzeciej kategorii — pseudoamatorów, pobierających od szkoleniowców za utracone zarobki, wprowadzać nie należy.

J. Wieczorek reprezentuje wszystkich sportowców

Referat Sportowy Polskiego Radja w porozumieniu z PUWF. i PW. postanowił w dniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego zorganizować akademję sportową z udziałem najwybitniejszych sportowców całej Polski.

Z poszczególnych rozgłośni Polskiego Radja zostaną 19 marca o godz. 19 min. 25 wygłoszone krótkie przemówienia, które mieć będą charakter rapor-

tu sportowego, złożonego płk. Kilińskiemu jako dyr. PUWF. i PW., a dopiero płk. Kiliński w swoim przemówieniu zda raport Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Audycja zapowiada się bardzo interesująco. W imieniu sportowców ziem północno-wschodnich przemawiać będzie st. sierż. Jan Wieczorek z W. K. S. Śmigły.

Estończycy przyjeżdżają do Wilna 20. III.

Pisaliśmy, że do Wilna ma przyjechać najlepsza w Europie drużyna gier sportowych z Estonji. Przyjazd Estończyków został zakontraktowany. Estończycy w Wilnie grać będą 20 marca w sali Ośrodka WF. „Turniej z udziałem

Ogniska KPW. AZS i Estonji rozpocznie się prawdopodobnie o godz. 16.

W programie dwa mecze piłki koszykowej i dwa mecze piłki siatkowej. Estonja grać będzie z Ogniskiem i z AZS.

Wyznaczono termin walnego nadzwyczajnego
zebrania Wil. Zw. Piłki Nożnej

Wil. Okr. Zw. Piłki Nożnej otrzymał pismo z Warszawy z PZPN, że należy jak najprędzej wyznaczyć walne nadzwyczajne zebranie Wil. Okr. Zw. Piłki Nożnej.

Zebranie odbędzie się 31 marca o godz. 10 w lokalu kasyna podoficerów przy ulicy Tatarskiej 5. Na porządku dziennym: wybory nowe go zarządu i zatwierdzenie preliminarza na rok 1935.

Polski Zw. Piłki Nożnej przychylił się wlece do wniosku członków zarządu ustępującego i nie wyznaczył jak to proponował WKS. Śmigły, komisarza, a zarządził zwołanie walnego nadzwyczajnego zebrania z tego powodu, że członkowie wybranego zarządu podali się do dymisji.

Trzeba przypuszczać że raz narazem zostanie całkowicie zlikwidowana ta sprawa i od dn.

31 marca rozpocznie się zgodna współpraca wszystkich klubów.

Śmiertelny skok
z Zielonego mostu do Wilji
Samobójstwo nieznanego osobnika

Wczoraj około godz. 9 rano przechodnie na Moście Zielonym byli świadkami tragicznego wypadku.

Przez most szybko szedł mężczyzna, wysokiego wzrostu, w wieku około lat 50, ubrany dość przyzwoicie. Nieznajomy w pewnej chwili jednym susem przesadził poręcz i runął do Wilji.

Na alarm przechodniów niezwłocznie wszczęto akcję ratunkową. Przybyła łódź z posterunku rzeczniczego. Jednocześnie do akcji użyto kilka lo-

dzi rybackich.

Mimo szybkiej interwencji, samobójcę nie udało się uratować. Dopiero po upływie około 30 minut zdołano wyłowić go w pobliżu szpitala św. Jakóba, na lewym brzegu Wilji. Wszelka pomoc lekarska była już spóźniona. Zwłoki przesłano do kostnicy przy szpitalu św. Jakóba.

Przy samobójcy nie odnaleziono żadnych dokumentów, wobec czego tożsamość nie została narazie ustalona. (c)

6 niewiast ofiarą oszusta matrymonjalnego

Polleja poszukiwała od dłuższego czasu sprylnego oszusta matrymonjalnego Izraela Tuchberga który w ciągu paru lat zdołał oszukać 6 niewiast, wyludzając od nich tytułem posagu okragłą sumę 15 tys. zł.

W Wilnie ofiara sprytnego oszusta padła niejaka Kaplanówna. Na parę dni przed wyznaczonym ślubem Tuchberg pobrał większą su-

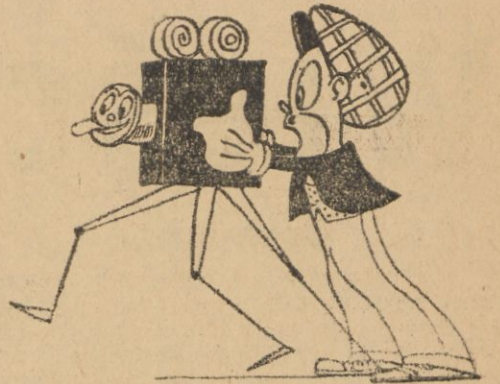
mę pieniędzy, a w przeddzień ślubu znikł bez śladu.

Tuchberg ujęty został w Grodnie. W dnach najbliższych oszust przekazany zostanie do Wilna do dyspozycji miejscowej policji, poczem rozpocznie wędrówkę po więzieniach miast całej Polski, w których również dokonał oszustw matrymonjalnych i gdzie czekają go również procesy. (c)

Dwóch piłkarzy broniło bramki. Napastnik jednego rozciągnął na ziemi niebawem. — Drugi również szybko legł obok pierwszego. — Przed bramką chwila namysłu i — strzał. O zgrozo! Miał w bramkę, piłka strzeliła w słupek, odbiła się odeń, i w okamgnieniu znalazła się za plecami niefortunnego piłkarza, zawadzając w dodatku o jego nos.

KURJER FILMOWY

Odwrotna strona medalu.



KRONIKA FILMOWA

— Podczas trzeciego trymestru 1934 roku w kinach portugalskich wyświetlone zostały 73 filmy, z których: amerykańskich — 43, niemieckich — 12, francuskich — 11, angielskich — 7.

— Słynny reżyser Ernst Lubicz, który wskutek swego „niemajorskiego“ pochodzenia musiał opuścić Niemcy i utracić obywatelstwo niemieckie, zrobił w Ameryce niezwyklej karierę. Po ogromnym powodzeniu, które miały jego filmy, (ostatnio „Wesoła wdówka“) — został mianowany dyrektorem produkcji Paramountu. Gdy weźmiemy pod uwagę, że wytwórnia Paramountu należy do największych w Ameryce, a stanowisko dyrektora produkcji uważa się za najbardziej wysokie i odpowiedzialne, można powiedzieć, że Ernst Lubicz jest obecnie największą osobistością Hollywood. Po raz pierwszy cudzoziemiec piastuje takie stanowisko w amerykańskiej kRAINIE filmu.

Wśród szerokiej publiczności rozpowszechnione jest zdanie, że życie wielkich gwiazd ekranu — jest wysłane różami, że artyści filmowi spędzają czas na zabawie i ucztach — a praca to dla nich miła rozrywka, pozbawiona wszelkich niebezpieczeństw i przykrości, właściwych innym zawodom. Wszędobylscy dziennikarze amerykańscy wyprowadzają jednak publiczność z tego całkowicie błędnego przekonania. Opowiadają oni nam ciekawe rzeczy z zakulisowego życia i pracy słynnych gwiazd i gwiazderów.

STĘPY MEKSYKAŃSKIE.

Jeden z ostatnich filmów popularnego Wallacea Beery nakręcony został całkowicie w Meksyku, w najbardziej dzikich miejscowościach. Artyści cierpieli bardzo wskutek zlej wody do picia, komarów, febr, panoszącej się tam, oraz zdecydowanie wrogiego stosunku tuziemców do ekspedycji filmowej. Często trzeba było spać całymi tygodniami nie rozbiierając się wcale — na wilgotnej ziemi, i żywić się najgorszymi ocalaniami. W rezultacie — prawie wszyscy artyści, reżyser i operator wrócili do Hollywood ciężko chorzy. Niektórzy nie zdołali do dnia dzisiejszego zupełnie wyzdrowieć.

TRAGICZNY LOS EDWINY BOOTS.

Pisaliśmy już o tragicznym losie, który spotkał piękną, młodą i obiecującą gwiazdę — Edwinę Boots, odtwórczynię głównej roli kobiecej w wielkim filmie afrykańskim „Trader Horn“. Zachorowała ona podczas nakręcania filmu w dżunglach afrykańskich na jakąś tajemniczą febrę, z którą medycyna nie umie jeszcze walczyć. Artystka od paru lat nie opuszcza łóżka, straszne cierpienia uczyniły z młodej, kwitnącej kobiety kompletną ruinę. Musi ona naturalnie pożegnać się na zawsze z karierą filmową.

PRZYKLEJONE MASKI.

Przy realizacji filmu „Alicja w krainie czarów“, według popularnej angielskiej książki dla dzieci, artyści, odzwierciedlający fantastyczne osoby Księżniczki, Koni, Sera Limburskiego, itd. nakładali maski, ściśle przyklejone do twarzy. Niepokryte maską pozostawały tylko usta, ale wymówienie każdego wyrazu w takich warunkach sprawiło straszliwy ból. Alison Skipworth, która grała rolę Księżniczki zemdlała z bólu kilkakrotnie podczas zdjęć. Młoda artystka — Paula Morgan, grająca rolę Ptaka Dońdo nie mogła doprowadzić swej roli do końca. Zachorowała, a zamieniono ją inną, bardziej wytrzymałą aktorką.

PO OPERACJI.

Jasnowłosa amerykańska artystka — Joan Blondell musiała rozpocząć zdjęcia zaledwie w kilka dni po operacji ślepej kieszki. Choć rana

dopiero się goiła artystka mając scenę w basenie kąpielowym musiała stać ponad godzinę po pas w zimnej wodzie. Rezultat — zapalenie powłok brzusznych z którego cudem prawie zdołano artystkę uratować.

CHOROWAC — PÓZNIJ!

Podczas zdjęć do pewnego filmu słynna gwiazda Claudette Colbert grała z gorącym pęcherzem na boku, dzięki któremu mogła jeszcze znosić straszliwe bóle. Niektóre zbliżenia nakręcone zostały w łóżku. W tym celu przywie-

ziono do mieszkania Claudette Colbert aparat oraz szereg jupiterów.

SUKNIA, WAŻĄCA 75 KIŁO.

Nawet „Boska Greta“ cierpi często, chociaż w scenach męczących i drugoplanowych — gdy jest to tylko możliwe — dubluje się ją inną artystką o podobnej postaci i sposobie poruszania się. W filmie „Królowa Krystyna“ Garbo nosiła krynolinę, wyszytą mełalem, która ważyła... 75 kilo. Pod koniec zdjęcia Greta Garbo była zupełnie wyczerpana.

Tajemnica powodzenia filmów rysunkowych

Na czym polega siła atrakcyjna tego rodzaju filmów? Wiemy o nich niewiele, tyle tylko, że technika ich tworzenia jest skomplikowana, że pociąga ogromny nakład pracy, że pracują nad nim setki rysowników, że... e napozór proste składanki rysunkowe są owocem głębokich doświadczeń reżyserów, o wielkim doświadczeniu i stanowią syntezę jakby ruchu i dźwięku. Znowu proste, kombinacja bowiem gestu i muzyki — to najprostsza pantomina, z której powstaje teatr z wszystkimi przybudówkami.

Od pierwszych bodaj chwil zarysowuje się konflikt między producentami i realizatorami filmów, u których ilość zastępuje jakość (u nas Waszyński) — a kilku uparciuchami, którzy szukają prawdziwego wyrazu artystycznego, którzy tworzą pod wpływem szczyrych wzruszeń.

Ci niezliczni to Pabst i Lang w Niemczech, Chaplin w Ameryce, Eisenstein i Pudowkin w Rosji. Ich sztuka to tworzenie nowej rzeczywistości, operowanie ludźmi, zjawiskami, bryłami tak, że tworzą nowe wizje. Pokazują nam rzeczy obok których przechodzimy, nie widząc ich.

I najdziwniejsze to, że ogromny dorobek artystyczny tych ludzi jest znany nie tylko dzieściu tysiącom wybranych, a t. zw. szerokiemu ogółowi. Bije to więc atut wszystkich biznesmanów, atut który wniwn wystarczyć publiczności — gwiazda, nazwisko — zdaniem ich najbardziej atrakcyjny i, co zatem idzie, kasowy.

Przyszedł „talkie“ i usunął w cień szereg wielkich artystów ekranu. Chaplin — po swych „Światach wielkiego miasta“ — usuwa się, Lang tworzy film — synchronizowany, jego osobowość się zaciera, Pudowkina nie widać, Pabst zaś daje maksimum wysiłku w epokowej „Operze za 2 grosze“.

Ukazuje się nowa postać Rene Clair. Człowiek ten poprzez ustępstwa na rzecz finansistów, poprzez filmy „Pod dachami Paryża“ i „Miljon“ — pokazuje światu owoc swych wysiłków: „Niech żyje wolność!“ Zwyciężył w imię sztuki, pokazał całkowite sprzężenie ruchu z dźwiękiem. Młoty i narzędzia w rękach robotników, okazały się instrumentami wielkich celów Claira i Aurica (kompozytora), świadomych nawzajem swych planów pokazania symfonji ruchu — rytmu.

Clair zrozumiał ideę filmu dźwiękowego. Zrozumiał, że linja przemian — od pantomimy, od baletu, ruchowiska do oratorjum, słuchowiska — jest wartością skończoną i w tych ramach możliwe są kombinacje.

Max Fleisher, Walt Disney, Tibor Harsanyi stworzyli nowe rzeczy, opierając się na słusznym założeniu, że balet, taniec, ruchowisko jest najprostszym (najbardziej wyrafinowanym równocześnie) środkiem ekspansji wizualnej. Kazali dość komicznie narysowanymi stworzonkami: Betty Boop, Micky Mouse i in. ruszać się w myśl tych zasad: rozspiewany, roztańczony kraj

marzeń, bujanie w oparach absurdu, świat irracjonalny. Wszystko jest tu przedziwnie proste, rzeczy których istnienia nie podejrzewamy — oglądamy jako twory żywe. Naiwne śnienia bajkowe przyoblekają fantastyczne kolory, kształty. Przedmioty ukazują swe twarze, stary dąb złości się podczas wichury, palec z odciskiem płacze z bólu, zegar ma usta i oczy...

Doszliliśmy do krótkometrażowego filmu rysunkowego, który jest awangardowy.

Jednak czy publiczność wie, że te filmy, które się jej najbardziej podobają z rysunkowymi włącznie — to awangarda najczystszej wody?

Leopold Fejgin.

Film szuka nowych dróg



Niezumordowany sędziwy uczonej i wynalazca, Louis Lumiere, zademonstrował w gronie wybitnych fachowców francuskich i angielskich swój nowy wynalazek — film plastyczny.

Próby stworzenia filmu plastycznego były już kilkakrotnie czynione, za każdym razem bez rezultatu. Dopiero system Lumiera wywołał duże wrażenie. Na czym polega ten wynalazek — jest jeszcze narazie tajemnicą uczonego. Wiadomo tylko, że kamera „Sterescopic-film“ posiada dwie obok siebie umiejscowione soczewki. Kąt widzenia obydwóch soczewek daje obraz plastyczny, podobnie jak oczy ludzkie.

Gdyby wynalazek ten dał się szeroko zastosować, mógłby on stanowić przewrót w kinematografii, podobnie jak wprowadzenie „talkiesów“. Istnieją jednak trudności w wprowadzeniu wynalazku w życie. W pierwszym rzędzie trudność natury materialnej, gdyż wszystkie aparaty dźwiękowe, wartości wielu milionów, straciłyby naraz wszelką wartość. Możliwe jednak, że należałoby zmienić jedynie konstrukcję aparatu projekcyjnego.

W każdym razie publiczne zademonstrowanie wynalazku pioniera kinematografii oczekiwane jest z wielkim zainteresowaniem.

Widzimy na tej fotografii sędziwego uczonego — Louis Lumiera przy pracy nad swoim nowym, donisłym wynalazkiem.

Kina i Filmy

„KRÓLOWA KRYSTYNA“

„Kino Lux“.

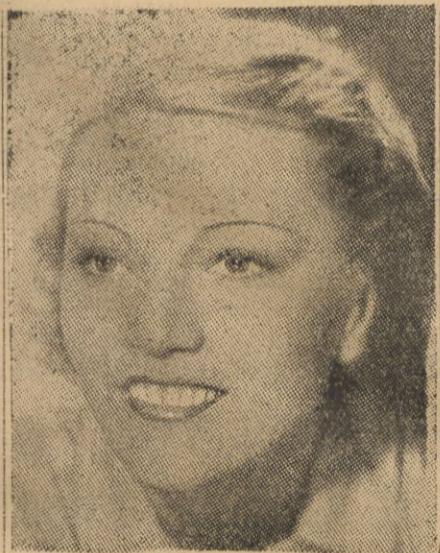
Film „Królowa Krystyna“, to sukces zarówno wielkiego reżysera Raubena Mamouliana jak i Greta Garbo. Piękny ten obraz opisuje młodość królowej szwedzkiej Krystyny, córki wielkiego wodza i ulubionego króla szwedzkiego. Dziewczynka od wczesnego dzieciństwa była przez ojca wychowana jak chłopiec. Była znaną z piękności odczytania i wielkiej odwagi. Jako młoda jeszcze dziewczyna uległa wpływowi kultury romańskiej abdykowała i porzuciła nazawsze ziemię kraj rodzinną, pędzona w świat żądzą przygody. O dziwnym jak na ówczesne stosunki trybie jej życia opowiadają dużo ciekawych anegdot. Scenariusz filmu amerykańskiego opowiada nam o pierwszym okresie życia, ciekawej tej osobowości, aż do chwili wyjazdu jej do Szwecji. Jest on zgrabnie i ciekawie ułożony. Rauben Mamoulian, twórca filmu „Dr. Jekyll i mr. Hyde“ pokazał nam znowu swój talent.

Doskonale wypracowane sceny tworzą harmonijną, skończoną całość. Reżyser lubuje się w wypracowaniu każdej pojedynczej sceny. A więc koronacja małego dziecka-królowej, sceny z polem hiszpańskim w oberży, abdykacja Krystyny końcowy obraz na okręcie i ostatnie zbliżenie fascynującej pięknej twarzy wielkiej Szwedki, o zapatrzonych gdzieś w dal jasnych oczach — wszystko to jest prawdziwym arcydziełem reżyserji.

Greta Garbo jako Królowa Krystyna ukazała nam zupełnie inną nieznaną dotąd publiczności sylwetkę. Słynny wamp, o powolnych ruchach i długich arcykobiecych strojach — przeistoczył się nagle w smukłego, czerstwego chłopca, o dużej, myślącym czole i prawie męskich, ostrych ruchach. Garbo tym razem zgotowała swym licznym wielbicielem niespodziankę. Pokazała, że jest wszechstronna, doskonałą aktorką. Dobrze wygląda dawno niewidziany — John Gilbert jako poseł hiszpański. Szlachetną sylwetkę ministra stworzył Lewis Stone. Wznowienie tego filmu jest bardzo fortunnym pomysłem.

A. Sld.

Annabella



Ciekawą tę artystkę poznaliśmy po raz pierwszy w filmie, Rene Clair'a pod tyt. „Miljon“, następnie „W oblławie Paryża“. Od tego czasu Annabella uważana jest za największą gwiazdę filmu francuskiego notabene jedyną kóra zdobyła wszechświatową popularność. Po wielkim sukcesie w „Markizie Yorisaka“ została Annabella zaangażowana do Ameryki, gdzie grała w francuskiej wersji „Melodji cygańskich“ (U nas była wyświetlana wersja angielska z Loretta Young). Ostatnim filmem, w którym podziwialiśmy tę uroczą artystkę były „Moskiewskie Noce“, gdzie grała ona obok Harry Baura. Obecnie Annabella pracuje nad wielkim filmem „Variete“ Pamiętajmy jeszcze dobrze niemy film tej samej treści i nazwy z Emilem Jannings'em i s. p. L'ą de Putti, który był wielkim sukcesem młtej artystki. Podczas nakręcania tego filmu zdarzył się z Annabellą nieszcześliwy wypadek. Mianowicie niedźwiedz, z którym miała „zagrać“ jedną scenę, zapominając widocznie o swych obowiązkach artysty, rzucił się na biedną gwiazdę. Uratował Annabellę z opresji jej małżonek, słynny artysta francuski Jean Murat. Cała historia zakończyła się kilkudniowym pozostaniem w łóżku mocno przeleknionej wypadkiem ofiary. Obecnie mówią o tem, że Annabella zaangażowana została po raz drugi do Ameryki, do zagrana w wersji francuskiej „Anny Karaminy“.

— Angielska Wytwórnia Londons Film buduje w miejscowości Bucks nowe obrzynie atelier filmowe, które będzie największym studio filmowym Anglii. Koszty budowy mają wynieść 250.000—300.000 funtów sterlingów. Atelier urządzi jeden z najznakomitszych architektów hollywoodzkich — Jack Okey. Będą wybudowane trzy wielkie hale do zdjęć i jedna mniejsza. Ponieważ kierownik produkcji Aleksander Korda nie ma zamiaru zwiększać produkcji wytwórni, będzie atelier wynajmowane. Nowe atelier ma jedną niedogodność, jest mianowicie bardzo oddalone od Londynu, istnieje jednak możliwość skierowania na tereny atelier specjalnych pociągów.

— Obrazem przynoszącym nieszczęście, jest realizowany obecnie film p. t. „Becky Sharp“. Podczas jego nakręcania zmarło dwóch artystów. Nie zdążono jeszcze ich zastąpić — zmarł sam reżyser tego filmu Bowel Sherman. Reżyserja została przekazana słynnemu Raubenowi Mamoulianowi. Ale gdy i wykonawczy roli głównej, Miriam Hopkins zapadła na zapalenie płuc, Mamoulian rzekł się dalszego nakręcania fatalnego obrazu.

— **Liubow Orłowa**, bohaterka filmu „Świat się śmieje“, została zaangażowana do następnej operetki filmowej, która odegrana będzie na scenie teatru Pigall w Paryżu.

— Wytwórnia Metro Goldwyn prowadzi pertraktacje ze słynnym baletm rosyjskim Monte-Carlo o zaangażowanie go do jednego ze swych filmów. W obrazie tym Gauco Marks wykona rolę baletmistrza z czasów dawnego carskiego baletu petersburskiego.

— Związek sowiecki stosnie obecnie przy szkoleniu oficerów i żołnierzy filmy dźwiękowe, które dały już doskonałe wyniki. Ostatnio wyprodukowała wytwórnia „Soiuztechfilm“ duży film p. t. „Obrona dywizji kawalerji w marszu, przed atakiem samochodów pancernych“. Film ten który jest przeznaczony do szkolenia oficerów sztabu opracował zastępca inspektora kawalerji czerwonej armji, A. Wierchowskij. Drugi film dla szkół podoficerów artylerji nosi tytuł: „Praca obsługi ciężkiego działu i dzieli się na trzy części: 1) Wjazd na pozycję, 2) zmiana pozycji, 3) wykonywanie rozkazów w czasie walki. Obydwa filmy zostały zaaprobowane przez sowiecki wojskowy instytut racjonalizacji pracy i techniki.

Emil Jannings



Wielki artysta niemiecki którego wdzieliliśmy ostatnio w chybionym filmie Graunowskiego „365 żon króla Pauzela“, Emil Jannings nakręcił niedawno wielki film p. t. „Stary i młody król“, w którym gra rolę Fryderyka Wilhelma I-go. Obraz ten cieszy się w Niemczech wielkim powodzeniem.

Wieści i obrazki z kraju

Oszmiana

— ZEBRANIE KOŁA ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH. W dniu 3 marca 1935 roku odbyło się zebranie informacyjne członków Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych RP. w Oszmianie, przy udziale 2 członków oraz przedstawiciela władzy w osobie p. wicestary Henryka Sylwestrowicza.

Sprawozdanie z działalności Ognia i Związku jako całości wygłosił sekretarz Jański. Po czym referat o ustroju państwa w świetle nowej konstytucji oraz prawa i obowiązki obywateli wobec państwa, wygłosił p. wicestarosta Sylwestrowicz.

Skończąc wywiązała się dyskusja w wyniku której uchwalono następujące wnioski:

1) Inwalidzi i pozostali z terenu powiatu oszmiańskiego zgłaszają swą gotowość do współdziałania z odpowiednimi czynnikami państwowymi, zmierzającymi do ugruntowania państwa wojska polskiego na kresach.

2) Postanawiają wziąć czynny udział w organizacjach społecznych, jak kulturalno-oświatowych, tak i gospodarczych, gdzie w miarę sił i możliwości wnoszą inicjatywę i gotowość do pracy, a szczególnie do prac w organizacjach, mających za zadanie wychowanie młodzieży na dzielnych i świadomych obywateli.

3) Dla skoordynowania prac i zachowania jednolitego klerunku postanowiono zwoływać zebrania informacyjne ogółu inwalidów przynajmniej raz na kwartał, gdzieby były wygłaszane odpowiednie referaty z dziedziny wychowania obywatelskiego.

4) Wyrazić gorące podziękowanie dla pana wicestarosty Sylwestrowicza za referat i współpracę z organizacją inwalidzką, a także za szczerzy i rzetelny stosunek do wszystkich zagadnień inwalidzkich na terenie powiatu.

5) Wzmocnić własną więź organizacyjną przez jednanie członków oraz wplywanie na członków, by swoje obowiązki względem organizacji rzetelnie spełniali. S. J.

Postawy

— PRZYGOTOWANIA DO OBCHODU IMIENIN MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. Z inicjatywy Prezydium Rady Powiatowej BBWR. odbyło się w Postawach zebranie organizacyjne przedstawicieli wszystkich organizacji społecznych z udziałem przedstawicieli władz i urzędów w celu wyłonienia Komitetu Wykonawczego Obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na zebraniu tem byli obecni p. starosta Wiktor Niedzwiecki, Komendant Garnizonu mjr. Jakubowski oraz 45 przedstawicieli organizacji społecznych. Zebraniu przewodniczył Prezes Rady Powiatowej BBWR. Pan Józef Kęstowicz.

Po ustaleniu w ogólnych zarysach programu obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego został wybrany komitet wykonawczy, składający się z trzynastu osób, reprezentujących wszystkie organizacje społeczne z Prezesa Rady Powiatowej BBWR. p. Józefem Kęstowiczem, jako przewodniczącym. Tol.

— Z PRACY ORGANIZACYJNEJ BBWR. Na terenie powiatu postawskiego w ub. tygodniu w Miadziole, Kozłowszczyźnie i Łuczaju odbyły się zebrania informacyjno-sprawozdawcze dla kierowników, ich zastępców i sekretarzy Kół Gromadzkich BBWR.

Na zebraniach tych przez delegatów Prezydium Rady Powiatowej oraz członków Prezydium Komitetów gminnych BBWR. zostały wygłoszone następujące referaty: o organizacji Blo-

ku, o pracy gospodarczej, samorządowej i o oddzieleniu rolnictwa oraz zostały dokonane wybory członków do prezydium Komitetów Gminnych.

Zainteresowanie zebraniem było b. duże. Zastępuje na podkreślenie uchwała powzięta na zebraniu w Łuczaju, powołująca w najbliższym czasie do życia: nuczarnię i zbiornicę jajcarską. Tol.

Nowa - Wilejka

— PROGRAM OBCHODU IMIENIN MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO. Dla zorganizowania obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego odbyło się z inicjatywy zarządu miejskiego m. Nowej-Wilejki zebranie przedstawicieli wojska, organizacji i społeczeństwa.

Na zebraniu uchwalono następujący program obchodu:

18 marca — o godzinie 18-ej capstrzyk orkiestr wojskowych na ulicach miasta. 19-go marca o godzinie 7-ej pobudka orkiestr wojskowych po ulicach miasta. 19-go marca o godzinie 10-ej uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym z udziałem wojska, organizacji ze sztandarami, szkół i społeczeństwa. Zbiórka organizacji o g. 9-ej na placu przed magistratem. Po mszy świętej defilada oddziałów wojskowych, PW i t. d. przy ulicy Połockiej.

Pozatem odbędą się cztery Akademje:

1) 18 marca o godzinie 16ej w sali ogniska KPW., urządzona przez gimnazjum im. św. Kazimierza. 2) 18 marca o godzinie 18,30 w sali

Z Teatru Wielkiego



Opera Warszawska wystawiła piękny balet Delibesa w układzie baletmistrza J. Cieplińskiego. Na zdjęciu — jedna ze scen baletu podczas próby.

Zryczałtowanie podatku od obrotu dla drobn. przedsiębiorstw

Minister skarbu wydał w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu rozporządzenie w sprawie zryczałtowania podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw.

Zgodnie z tem rozporządzeniem w bieżącym roku podatkowym, podatek przemysłowy od obrotu będzie pobrany w formie ryczałtu od przedsiębiorstw, które podlegały zryczałtowanemu podatkowi przemysłowemu w roku ubiegłym. Zryczałtowany podatek przemysłowy od obrotu dla takich przedsiębiorstw będzie ustalony w tej samej wysokości, jaka była przyjęta przy wymiarze w roku ubiegłym. W przypadku sprostowania wymiaru zryczałtowanego podatku za rok 1934 wskutek odwołania płatnika, bądź też obniżenia wymiaru w drodze indywidualnej ulgi, zryczałtowany podatek za rok 1935 będzie

ustalony w wysokości, obliczonej w orzeczeniu na odwołanie lub postanowienie na podanie o udzielenie ulgi. Do podatku dolicza się dodatek komunalny w wysokości ustalonej przez właściwe związki komunalne, nie dolicza się natomiast 10 proc. dodatku, pobieranego w myśl ustawy z roku 1931.

Od nakazów płatniczych na zryczałtowany podatek służy płatnikom prawo składania odwołań do 15 maja m. b. włącznie. Odwołania te mogą dotyczyć wyłącznie takich spraw, jak po ciągnięciu przedsiębiorstwa do opłaty zryczałtowanego podatku wbrew przepisom ogłoszonego obecnie rozporządzenia i obliczenia zryczałtowanego podatku wbrew przepisom tegoż rozporządzenia.

W Konstantynopolu zupełnie niespodziewanie spotkaliśmy dużo znajomych, mieszkających stale, jak pani Zosia B., jedna z najśliczniejszych pań Warszawy i tych, którzy się tu znaleźli równocześnie z nami, dążąc w innym kierunku.

Po pięciu dniach pobytu wyjeżdżam ze Stambułu z westchnieniem ulgi, nie wiedząc, że czeka nas równa piekna na ziemi przeprawa do Azji. Właściwie całość motoru zawdzięczamy Niebu, że wysłuchało moich gorączkowych modłów.

Przeprawa ta wyglądała tak: Wstajemy bardzo wcześnie, pakujemy motor i pędzimy na przystań statków odchodzących do Mudanji. Tam czeka już jakaś maszyna w ostatecznej rozpacz, bo statek, który według rozkładu odchodzi o godz. 8 i pół z rana zrobił to o godzinę wcześniej. Proponują nam czekać do jutra, o czym mowy niema, lub jechać statkiem pasażerskim, który odchodzi za 10 minut z pod mostu Galata. Decydujemy się jechać bez namysłu.

I oto zaczyna się prawie półgodzinna męczarnia naszego B.S.A. Porywają go tragarze i przez tłum ludzi przejściem co do milimetra dostatecznie szerokiemi dla rozpiętości kół (wałże trzeba zdjąć, bo nie przechodzi) weiskają motor pod most na przystań statków. Kupujemy bilety i czekamy w przejściu zakneblowanym kompletnie. Przez nasze głowy przetacza się świąteczny, piątkowy tłum płynący na wyspy Książęce. W pewnym

momencie kapitan statku decyduje, że jednak motoru nie weźmie, bo statek jest przepełniony. Zaczynam płakać ze zdenerwowania. Po takiej mecie przeciskania się, odcierpieć to znów, by czekać cały dzień na możliwość wyjazdu. Znajduję szofera mówiącego po francusku, dzięki jego wstawiennictwu i obietnicy baczysz pan kapitan zmienia decyzję i pozwala wtoczyć motor pod warunkiem, że na statku zdejmujemy cały bagaż i rozdzielimy motocykl na dwie części ze względu na brak przejścia dla pasażerów. Obiecuje mu wszystko, bolejąc w głębi duszy nad jego głupotą. Myśli taki, że wózek można odpiąć od motoru, jak broszkę od sukni.

Teraz zaczyna się najstraszniejszy moment. W wąskim przejściu trzeba przekreślić maszynę i z wysokości trzech metrów spuścić na dół pokład. Maszyna spada kierownicą w dół. W ostatniej rozpacz, widząc już w wyobraźni jej zmasakrowane szczątki, odmawiam „Pod Twoją Obronę“. To pomogło. Motor jeszcze raz zawisł w powietrzu, jęknął i osiadł na zwoju lin.

Statek odbija od brzegu. Gorąco nie do zniesienia. Pod pokładem duszno. Waleczymy z liną — trzeba ją wydobyć z pod kół. Układamy walizki i staramy się zająć jak najmniej miejsca swymi osobami. Aby tylko kapitan nie przypomniał sobie isticie tureckiego pomysłu rozkładania motocykla na dwoje.

Coraz mniejsze mury miasta. Pałac

ogniska KPW., urządzona przez Związek Strzelecki, 3) 19 marca o godzinie 15-ej w sali Mózera, urządzona przez szkołę zawodową i szkoły powszechne. 4) 19 marca, o godzinie 18-ej w sali ogniska KPW. urządzona przez KPW i Rodzinę Kolejową".

Kino „Ognisko“ z okazji imieninowych czystości ofiarowało 200 miejsc bezpłatnych dla najbardziej potrzebujących bezrobotnych miasta. w.l.

Grodno

— 21 TYS. ZŁ. NA F. O. M. Od listopada roku zeszłego do dnia dzisiejszego przyniosła zbiórka na Fundusz Obrony Morskiej, prowadzona sprężysto na terenie miasta 21.213 zł. Obecnie rozpoczęto akcję zbiórkową na powiecie.

— ZACZADZENIE. Dziewiętnastoletnia Helena Trop-Kryńska, siostrzenica prezesa gminy żydowskiej pracowała u swego stryja, lekarza dentyści. Mając rodziców na wsi zamieszkała w swej babki. W ubiegłym tygodniu starszuszka zmarła, a dziewczyna przeniosła się czasowo do sąsiadki Hoferowej. W parę dni później usłyszał sąsiad Hoferowej Binkin w nocy jakiś pochodzący z jej mieszkania. Po wysadzeniu drzwi okazało się, że tak Hoferowa, jak i Trop-Kryńska uległy zaczadzeniu. Hoferową udało się uratować, natomiast Trop-Kryńska zmarła.

— TRAGICZNY WYPADEK PODCZAS SIŁZGANIA SIĘ. Na przedmieściu Grodna w odległości około 150 metrów od budynku szkoły powszechnej ślizgali się chłopcy na tak zwanych glizankach. Osmioletni Romuald Antonowicz w czasie ślizgania się spadł do przerebli i utonął.

Święciany

— ORZECZENIA STAROSTY ZATWIERDZONE. Na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego w Święcianach w dniu 12 b. m. były rozpatrywane odwołania Józefa Szydłowskiego, Pawła Paszyna oraz Pawła i Macieja Rakowskich od orzeczeń starosty święciańskiego, skazujących ich na grzywny za urządzanie nielegalnych pochodów w lecie roku ubiegłego. Sąd Okręgowy utrzymał w wyroku ostatecznym orzeczone grzywny w granicach od 50 do 100 zł. przy karze aresztu zamiennego od 10 do 30 dni.

Pozatem na bieżącej sesji wyjazdowej były rozpatrywane sprawy o urządzanie nielegalnych imprez przez niektóre organizacje litewskie. Sąd i w tych wypadkach utrzymał wymiary grzywny i aresztu w granicach orzeczeń starościńskich.

Głębokie

— KONFERENCJA NADLEŚNICZYCH. Dnia 11 b. m. odbyła się w Głębokim pod przewodnictwem inspektora lasów państwowych inż. Daszkiewicza konferencja nadleśniczych z powiatów dziśnieńskiego, postawskiego, święciańskiego i brasławskiego. Przedmiotem narad były sprawy personalne, tudzież praca społeczna funkcjonariuszów nadleśniczych, w szczególności uczestnictwo w przysposobieniu wojskowym leśników oraz w eksploatacji lasów. W konferencji wziął udział starosta powiatowy L. Muzyczka.

— PRZYGOTOWANIA DO ZASIEWÓW. W Prozorokach pow. dziśnieńskiego odbył się 10 b. m. zjazd właścicieli gospodarstw przykładowych z terenu trzech gmin. W jeździe wzięli udział agronomowie Lapyr i Laddy. Przedmiotem obrad zjazdu była sprawa przygotowań do zasiewów wiosennych.

HALINA KOROLCÓWNA

Na szerokiej drodze

PORTANT LA PLAQUE NATIONALE W. 19484 (PL)

Na Peru upodobałam sobie jedną cukiernię. W Stambule są bardzo dobre ciastka. Kelnerem jest tam rosyjski emigrant. Byliśmy w przyjaźni i zawsze świetnie obsłużeni.

Pierwszego dnia, jeszcze w strojach podróżnych, weszliśmy do cukierni. W ślad za nami wpada dziennikarz. Błaga zdenerwowanym głosem o wywiad. Co? Jak? Skąd? i t. d. Musi być pierwszy — no i jest. Udzielamy wywiadu łaskawie, pojąc go kawą — i naturalnie napisał niestworzone dziwa. Jak zwykle dziennikarze, prawda? Ani słowa prawdy nie ma w tem co piszą.

Potem jeszcze jedna uwaga. W Turcji jest szalenie drogo. Wystarczy że bańka benzyny, czyli 4 galony (benzy na wschodzie kupuje się tylko w bańkach) kosztuje całego funta angielskiego a wychodzi jej masa. Pozatem manja zbierania cudzoziemców w krew weszła Melon lub dynia, codzienna potrawa nędzarzy, dla cudzoziemca kosztuje od trzech piastrow do trzydziestu. Zależy od miejsca i stopnia chciwości handlarza (100 piastrow — około 4,5 złotego).

sultański poza basztami i długim wysokim murem, biało-złotym w słońcu, z drożdnie chowa przed wzrokiem ciekawych cuda swojego wnętrza. Ostatnie spojrzenie w tę stronę. Żegnaj, Konstantynopolu. Przed nami dworzec kolejowy po azjatyckiej stronie i otwarte morze. Na horyzoncie Wyspy Książęce jak szarozielone plamki. Zbliżamy się do nich prując błękitną tafłę wody.

Pierwsze skaliste wysepki bezładne. Jedną z nich to wyspa psia. Zwożą tu wszystkie psy bezdomne. Inne, to miejsce wygnania ostatniego cesarza bizantyjskiego. Do dziś dnia zachowały się ruiny pałacu. Następne wyspy zaludnione białymi willami toną w zieleni ogrodów. Letniska Stambułu, punkt chluby i zachwyty Turcji i turystów.

Po trzykwadransowym spacerze po morzu dobijamy do portu w Yalowa. Znow wściekła przeprawa na ląd. Szcześliwie z pustego statku, więc pozostawiamy się najwyżej na metr. Wśród jazgotu robotników, z których każdy domaga się baczysz, chociaż ryczałt otrzymał jeden, wyjeżdżamy na asfaltową szosę do kąpieliska Yalowa. Dziś najmłodniejsza plaża Turcji, bo Gazi lubi tutaj spędzać miesiące letnie. Rzeczywiście jest śliczna, urządzona z komfortem zachodnioeuropejskim.

Na plaży odpoczęliśmy parę godzin po trudach przeprawy, kąpiąc się w morzu i grzejąc się na piasku.

(D. e. n.).

Rzemieślnicy w dniu imienin Marszałka P. Piłsudskiego

W dniu 14 b. m. odbyło się w Izbie Rzemieślniczej w Wilnie pod przewodnictwem p. Prezesa Szumańskiego zebranie organizacyjne „Rzemieślniczego Komitetu Obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego“, w skład którego weszli starsi wszystkich Cechów. Przewodniczącym Komitetu obrano Prezesa Izby p. Władysława Szumańskiego. Komitet postanowił w celu uczczenia Dostożnego Solenizanta urządzić w niedzielę dnia 17 bm. o godz. 18 w lokalu Izby Rzemieślniczej Uroczystą Akademię, obejmującą dział okolicznościowy z przemówieniem p. dr. Brokowskiego i koncertowy.

Pozatem ma się udać do Belwederu specjalna Delegacja Rzemieślnicza z adresem hołdowniczym.

Teatr muzyczny „LUTNIA“

Występy Janiny Kulczyckiej
Dziś po cenach propagandowych
WIKTORJA I JEJ HUZAR

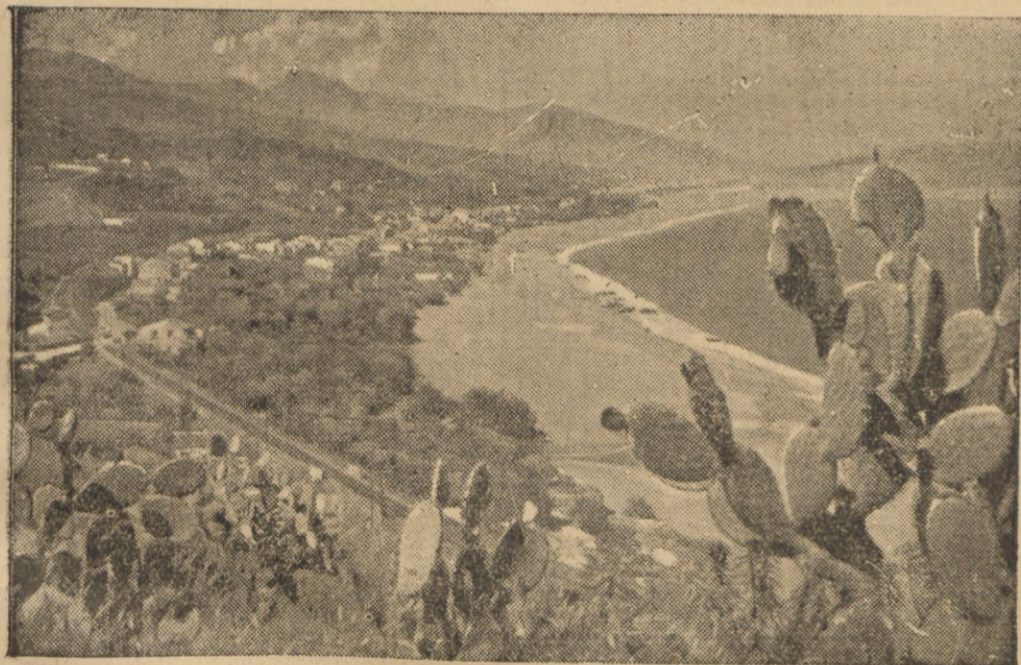
Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 14 marca 1935 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, paętony Wilno, ziemniaki — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejsz. ilości, w złotych za 1 q (100 kg)

Zyto I standart	700 g/l	14.35	14.50
II	670	13.—	13.25
Żytnica I	745	18.50	19.—
II	720	17.50	18.—
Jęczmień I	655 (kasz.)	14.50	15.—
II	625	12.50	13.25
Owies I	490	13.75	14.25
II	470	12.75	13.50
Gryka I	630	16.—	17.—
II	600	15.00	15.75
Mąka pszenna gatunek I—C	31.—	32.—	
II—E	27.25	27.50	
II—G	23.50	24.—	
III—A	18.25	18.75	
III—B	13.—	13.50	
Otręby żytnie do 55%		23.—	23.50
do 65%		19.—	20.—
sitkowa		15.—	15.50
razowa		15.—	15.50
do 82% (typ wojak.)		17.50	18.—
Otręby żytnie przem. standart.		7.—	7.50
przenne miakie przem. st.		10.—	10.50
Siano		7.—	7.50
Słoma		3.75	4.25
Siemię lniane b. 90% f-co st. załad.		45.25	47.25
Len czesany Horodziej basis I sk. 303.10		2120.—	2160.—
Kędziel Horodx. b. I sk. 216.50		1600.—	1640.—
Targaniec gat. I/II—8/20		1070.—	1110.—
Len standaryzowany:			
czepany Wołożyn basis I		1690.—	1730.—
Miory sk. 216.50		—	—
Traby		1690.—	1730.—
Horodziej		1860.—	1900.—

Słoneczna Sycylja



Widok na plażę ze wschodniej strony tej uroczej wyspy, między miastami Messina i Taormina.

Rzezimieszki w matni

Wezorem donieśliśmy o tem, że w związku z zuchwałym okradzeniem Estery Sosnowikowej przy ulicy Wielkiej — policja aresztowała 3 osobników, a mianowicie Ignacego Kulikowskiego, Jana Rondomańskiego oraz Wiktora Pogorzelskiego, jako poszlakowanych o dokonanie tej kradzieży.

Jak się wykazało, policja natrafiła tym razem na właściwy ślad i w osobach zatrzymanych unieszkodliwiła trójkę „płaszaków“, którzy wyspecjalizowali się na okradaniu samotnie przechodzących kobiet.

Ostatnio policja zaniepokojona była powtarzającymi się dość często wypadkami wyrwania torebek od przechodzących pań. W ciągu jednej doby, na słabo oświetlonej ulicy Góra Boofalowa zamotowano, aż trzy wypadki podobnych kradzieży.

Wezorem zatrzymanych skonfrontowano z

kilkoma poszkodowanymi, przyczem niektóre z nich poznały napastników.

Są podstawy do przypuszczeń, iż trójka opryszków od dłuższego czasu uprawiała ten proceder. Wezorem nprz. skonfrontowano Kulikowskiego z pewną panią z Brasławia, której przed kilku tygodniami wyrwano torebkę przy ulicy Kasztanowej. Poszkodowana od pierwszego spojrzenia poznała w Kulikowskim sprawcę kradzieży. Trzej „porywacze torebek damskich“ mieli swoją kryjówkę w mieszkaniu pewnego bezrobotnego przy ulicy Subocz. Właściciel mieszkania opowiada, iż oddawna podejrzewał swych lokatorów o ograbianie niewiast, gdyż często widywał u nich damskie chusteczki, puderniczki i inne drobniactwa, stanowiące nieodłączną część wartości damskiej torebki. W czasie rewizji w mieszkaniu istotnie odnaleziono kilka chusteczek, puderniczek i t. d. (e).

Od Wydawnictwa

Wszystkim naszym P. P. Prenumeratorom miejskim, którzy opłacili prenumeratę za luty i marzec, przy dzisiejszym n-rze „Kurjera Wileńskiego“ przesyłamy część II-gą „NOWE PRZYKAZANIE“, jako premjum bezpłatne

za marzec. Ci z P. P. Prenumeratorów, którzy nie otrzymają powieści, a prenumeratę uiszcili, proszeni są o reklamowanie w administracji w godz. 9—4 po poł.

Część II-ga „Nowe przykazanie“ jest 11-tym z rzędu tomem naszej beletrystycznej biblioteczki domowej, która z miesiąca na miesiąc wzrasta.

Kto nie posiada wszystkich, przez nas dotąd wydanych książek, a pragnąłby je skompletować, może brakujące tomy nabyć w administracji. Dla prenumeratorów naszego pisma specjalna zniżka.

KRONIKA

Dziś Klemensa, H. Longina
Jutro: Abrahama, Eufrozyny
Wschód słońca — godz. 5 m. 38
Zachód słońca — godz. 5 m. 19

Sześćdziesiąty Zakład Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 14/III — 1935 roku.

Ciśnienie 773
Temp. średnia +1
Temp. najw. +6
Temp. najn. —4
Opad —
Wiatr półn.-wsch.
Tend. bar.: bez zmian
Uwagi: pogodnie

— Przewiednia pogody według P. I. M.: Rano chmurno i mglisto, w ciągu dnia dość pogodnie. Po nocnych przymrozkach we dnie temperatura kilka stopni powyżej zera. — Słabe wiatry miejscowe.

MIEJSKA

— ZMIANY PERSONALNE W MAGISTRACIE. Wydział personalny Zarządu miejskiego kończy obecnie prace nad sporządzeniem wniosków emerytalnych. Z dniem 1 kwietnia zemerytowaniu ma ulec kilkadziesiąt pracowników miejskich. W związku z tem na szeregu kierowniczych stanowiskach samorządu przewidziane są zmiany i przesunięcia.

— 100 nowych domów. Podług dokonanych obliczeń, w ciągu roku bież. w Wilnie wzniesionych zostanie nowych przeszło 100 domów. Większość budowli została rozpoczęta już w roku ubiegłym. Są to przeważnie domy drewniane

na peryferjach miasta. Procent domów murych jest nikły. Domów budowanych całkowicie z funduszy prywatnych jest bardzo mało, prawie wszyscy właściciele nowych budowli zaciągają pożyczki w Komitecie Rozbudowy. Przy sposobności należy zaznaczyć, że bar dzo intensywnie rozbudowuje się Kolonja Kolejowa, której co roku przybywa po kilkadziesiąt nowych domów.

Jednocześnie należy jednak zaznaczyć, że na skutek okrojenia kredytów budowlanych tegoroczny sezon budowlany zapowiada się bardziej skromnie, niż w roku ubiegłym.

— Budowa wałów i alei nadbrzeżnych. — W początkach kwietnia magistrat przystąpi do robót, zabezpieczających miasto przed skutkami ewentualnej powodzi. Jednocześnie kontynuowana będzie budowa alei nadbrzeżnych. Na robotach tych znajdzie zatrudnienie około 100 bezrobotnych. Przy sposobności należy zaznaczyć, że wybudowany w roku ubiegłym przez magistrat wał ochrony przy ulicy Zygmuntońskiej zdał świetny egzamin trwałości, gdyż fale Wilji w najmniejszym stopniu nie wyrządziły strat.

— Ponowna fala grypy. Ostatnio daje się zauważyć na terenie Wilna ponowny wzrost liczby zarażonych na grype. Aczkolwiek liczba chorych nie jest obecnie tak duża, jak to notowano przed kilku tygodniami, w każdym bądź razie w mieście, jak obliczają, choruje obecnie do 500 osób.

Ustalenie ścisłej liczby chorych jest trudne, gdyż wiele osób nie melduje o chorobie. Wyraznym jednak wskaźnikiem nasilenia się grypy są wzmoczone wizyty lekarzy rejonowych oraz wzrost zapotrzebowania w aptekach na środki lecznicze.

— Magistrat zamierza zaciągnąć krótkoterminową pożyczkę w Komunalnej Kasie Oszczędności. Pożyczka ta ma być użyta na zasilenie środków obrotowych miasta.

— Elektryczność na dalekich przedmieściach. W pierwszej połowie przyszłego miesiąca elektryczność miejska przystępuje do zelektrykowania Jerozolimki, Trynopolia, Kałwarji i Saskiej Kępy. Dzielnice te pozbawione były dotychczas całkowicie światła, wieczorem i w nocy tonęły w kompletnych ciemnościach, co było powodem stałych interwencji ze strony mieszkańców w magistracie i elektrowni miejskiej.

— Komitet Rozbudowy przystąpił już do przyjmowania podań od osób ubiegających się o pożyczki na budowę i remonty domów. W r. bieżącym uruchomiony zostanie kredyt dla właścicieli domów na przyłączenie posesji do sieci wodociągowo-kanalizacyjnej. Ten dział pożyczek cieszy się bardzo wielkim powodzeniem: do chwili obecnej złożono już około 40 podań. W dziale nowego budownictwa drewnianego złożono dotychczas około 30 podań, w sprawie budowy zaś masywnych domów blokowych wpłynęły 4 podania. Domy, murychane mają stanąć w śródmieściu, drewniane zaś wyłącznie budowane są na peryferjach.

WOJSKOWA

— Najbliższe dodatkowe posiedzenie Komisji Poborowej wyznaczone zostało na 10 kwietnia. Po tem posiedzeniu nastąpi dłuższa przerwa spowodowana poborem rocznika 1914-go. Wzniesienie posiedzeń dodatkowych Komisji poborowych nastąpi dopiero w jesieni. Komisja urzędować będzie w lokalu przy ul. Bazylijskiej 2.

GOSPODARCZA

— Koszty utrzymania zniżają. Jak wynika z ostatnich dokonanych badań, koszty utrzymania w lutym w porównaniu ze styczniem uległy nieznacznej niższe, mniej więcej o 0,5 procent. Na zniżkę kosztów utrzymania wpłynął przede wszystkim spadek cen w grupie żywnościowej, natomiast grupy: odzieżowa, obuwiana, mieszkaniowa i potrzeb kulturalnych nie ujawniły zasadniczych zmian.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Z CECHU KRAWCÓW. W dniu 11 b. m. w lokalu Cechu Krawców w Wilnie (ul. Baksztu Nr. 1) odbyło się doroczne Walne Zebranie członków Cechu.

W sprawozdaniu ogólnym, przyjętem jednogłośnie, Zarząd podkreślił, że prowadzona w ub. r., pod przewodnictwem p. Br. Ławrynowicza — akcja, zmierzająca do poprawy katastrofального stanu materialnego ogółu rzemiosła krawieckiego przez usunięcie najdokuczliwszych bolączek wykwalifikowanego krawiectwa, konkurencji sklepów konfekcyjnych przyjmujących obstaru-

TEATR NA POHULANCE

Dziś i Jutro o godz. 8-iej wiecz.
TO WIĘCEJ NIŻ MIŁOŚĆ
ceny propagandowe

ki i skierowywanie klienteli przez personel firm sukienkowych do „wybranych“ zakładów krawieckich akcja ta w br. z całą intensywnością będzie nadal kontynuowana.

Po uchwaleniu budżetu na 1935 r. dokonano wyboru Zarządu, który ukonstytuował się — Alfons Nosowicz-Starszy, Romuald Sadowski i Antoni Gleb-Podstarsi, Bronisław Ławrynowicz — Członek Zarządu.

Skolei p. dyr. K. Młynarczyk zreferował sprawę udziału krawiectwa wileńskiego w eksporcie gotowych ubrań do Anglii oraz zobrazował do tychczasowe wyniki działalności Instytutu Rzemieślniczego Wil.-Nowogrodzkiego. Walne Zebranie, w zrozumieniu wielkiego znaczenia Instytutu dla ogółu rzemiosła — jednogłośnie uchwaliło przystąpienie Cechu do Instytutu.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— SPRAWOZDAWCZE ZEBRANIE T-WA ŚW. WINCENTEGO A POULU W WILNIE. W niedzielę 17 marca r. b. o godz. 5 po poł. odbędzie się w sali odczytowej Misyj Wewnętrznych przy ul. Św. Anny 13 doroczne zebranie sprawozdawcze T-wa Św. Wincentego a Paulo.

Obecność członków czynnych obowiązkowa. Członkowie wspierający i sympatycy mile widziani.

— Klub Włóczęgów. W sobotę (wyjątkowo), dn. 16 b. m. w lokalu przy ulicy Przejazd 12 odbędzie się 178 zebranie Klubu Włóczęgów. — Początek o godz. 18. Na porządku dziennym sprawy wewnętrzne Klubu. Obecność wszystkich członków konieczna.

SPRAWY LITEWSKIE

— Zamknięcie 4-eh szkół „Rytasa“. Wileńskie T-wa „Rytas“ otrzymało pismo wileńskie go okręgu szkolnego zawiadomujące, że w roku szkolnym 1935—36 będą zamknięte 4 początkowe szkoły litewskie prowadzone przez to T-wa.

Powodem zamknięcia jest brak odpowiednich sal, niedostateczne gwarancje t-wa „Rytas“, co do utrzymania tych szkół oraz brak odpowiednich lokali.

Jednocześnie Kuratorjum zawiadomiło T-wa „Rytas“, aby w przeciągu 2 miesięcy zastosowało się do przepisów ustawy o szkolnictwie powszechnym z roku 1932 w całym szeregu miejscowości, w których znajdują się prywatne szkoły litewskie utrzymywane przez T-wa „Rytas“.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Rewizja ksiąg i kasowości w Gminie. — Wezorem dokonali z polecenia p. wojewody wileńskiego referent Starostwa Grodzkiego Rafał Wulc i buchalter Urzędu Woj. Janczewski rewizji księgowości i kasowości Żyd. Gminy Wyznaniowej w Wilnie. Przeprowadzona została m. in. rewizja kasy, agend wydziału cementarnego, dochody z składki gminnej, buchalterji i t. d. Rewizja ze względu na znaczną ilość agend Gminy potrwa czas dłuższy.

Jest to pierwszy wypadek podobnej kontroli ze strony władz w historii gminy wileńskiej. — Jak słychać ma ona być związana z memorjałem pewnych osób, skierowanym swego czasu do władz o rozwiązanie gminy wileńskiej. (m).

ROŻNE

— WYSTAWA MALARZY WARSZAWSKICH. W niedzielę, dnia 17 marca o godz. 12.30 odbędzie się otwarcie wystawy 12 malarzy warszawskich w lokalu „Stałej Wystawy Sztuki“ (Wielka 36). Jest to pierwsza wystawa grupowa malarzy warszawskich w Wilnie. Wystawa obejmująca 120 prac różnych kierunków malarskich oraz technik jak: olejne, grafiki, tempery, akwarela. Malarze ci są absolwentami Akademji Sztuk Pięknych w Warszawie, uczeni wybitnych mistrzów, jak prof. F. S. Kowarskiego, T. Pruszkowskiego, Wł. Skoczylasa i in.

— Kursy świetlicowe Polskiego Białego Krzyża. Zarząd Okręgowy P. B. K. w Wilnie organizuje w dniach od 20 marca do 30 marca r. b. kursy dla kierowniczek świetlic żołnierskich. — Kurs jest przeznaczony dla obecnie czynnych kierowniczek świetlic i dla kandydatek.

Na kurs mogą być przyjęte kandydatki, które mają ukończone najmniej 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej, praktyka świetlicowa pożądana.

Zapisy przyjmuje Sekretariat Polskiego Białego Krzyża w Wilnie przy ul. Mickiewicza Nr. 13 (Oficerskie Kasyno Garnizonowe), w piątek dn. 15, w sobotę dn. 16 i w poniedziałek dn. 18 bm. od godz. 10 do 12.

Tam też można przejrzeć program kursu i dowiedzieć się o warunkach przyjęcia.

OFIARY

— Konto P. K. O. Nr. 15.555 Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu P. O. P. w Wilnie w dn. 13 b. m. wynosiło złotych 100.648.93.

Tragedja rodzinna

W nocy z dnia 13 na 14 w kolonji Mireckiej, koło Głębokiego rozegrała się tragedia, której ofiarą padła mieszkanka tejże wsi Stefanja Fienkowska. Mąż jej, 38-letni Piotr Fienko, od dłuższego czasu podejrzewal ją o zdradę małżeńską, co było powodem częstych kłótni. Krytycznej nocy Fienkowska chciała męża porzucić, doszło do gwałtownej kłótni i Fienko kilkoma strzałami zastrzelił żonę na miejscu.

RADJO WILNO

PIĄTEK, 15 marca 1935 r.

6,30: Pieśń. 6,33: Pobudka. 6,36: Gimnastyka. 6,50: Muzyka. 7,15: Dziennik poranny. 7,25: Dalszy ciąg muzyki. 7,45: Program dzienny. 7,50: Chwilka społeczna. 7,55: Giełda rolnicza. 8,00: Audycja dla szkół. 8,05: Przerwa. 11,57: Sygnał czasu. 12,00: Hejnał. 12,03: Wiadomości meteorologiczne. 12,05: Muzyka teatralna. 12,50: Chwilka dla kobiet. 12,55: Dziennik południowy. 13,00: Koncert zespołu Jana Różewicza. 13,50: Odcinek powieściowy. 14,00: Przerwa. 15,45: Koncert orkiestry Straży Więziennej. 16,30: „Chwilka pytań” — audycja dla dzieci. 16,45: Pieśni w wykonaniu Emmy Szabrańskiej. 17,00: „Dyskutujemy o zagadnieniach wychowawczych”. 17,15: Recital fortepianowy Z. Jaroszewicz-Hulanickiej. 17,40: Audycja dla chorych. 18,10: Teatr Wyobraźni nadaje fragment z tragedji Fr. Schillera p. t. „Dziewica Orleańska”. 18,30: Konc. rekl. 18,40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18,45: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18,45: Utwory Gabr. Farné. 19,07: Program na niedzielę. 19,15: Przegląd rolniczy prasy. 19,25: Wiad. sport. 19,35: Kwadrans na kłindze. 19,50: Feljeton aktualny. 20,00: Transm. z Filharmonji Warsz. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”. 21,00: Muzyka lekka. 22,00: Koncert reklamowy. 22,15: Szkice literackie: „Życie zaczyna się po 40”. 22,30: „Łoża szycerów”. 23,00: Wiad. meteorologiczne. 23,05: D. c. transm. z Filharmonji Warszawskiej.

16,30: Skrzynka techniczna. 16,45: Piosenki wojkowe. 17,00: „Miasta i miasteczka polskie”. 17,10: Najnowsze nagrania na płytach. 17,50: Pogadanka przyrodnicza: „Pierwsza żaba wiosenna”. 18,00: „Teatr Wyobraźni” nadaje słuchowisko dla dzieci p. t. „Tajemnica królewskiego zegara”. 18,30: „Co się dzieje w Wilnie?” 18,40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18,45: Utwory Gabr. Farné. 19,07: Program na niedzielę. 19,15: Przegląd rolniczy prasy. 19,25: Wiad. sport. 19,35: Kwadrans na kłindze. 19,50: Feljeton aktualny. 20,00: Transm. z Filharmonji Warsz. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”. 21,00: Muzyka lekka. 22,00: Koncert reklamowy. 22,15: Szkice literackie: „Życie zaczyna się po 40”. 22,30: „Łoża szycerów”. 23,00: Wiad. meteorologiczne. 23,05: D. c. transm. z Filharmonji Warszawskiej.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI POHULANKA.

Dziś w piątek, dnia 15 bm. o godz. 8-jej wiecz. „To więcej niż miłość” Bus-Fekotego. Akcja sztuki rozgrywa się na Węgrzech. W rolach głównych A. Skrzydłowska, E. Sciborowa, A. Łożniński, J. Bonecki, (zarazem reżyser sztuki) i W. Neubelt.

Dekoracje pomysłu W. Makojnika. Ceny propagandowe.

Jutro, w sobotę, 16-go b. m. o godzinie 8 wieczorem „To więcej niż miłość”.

Niedzielnia popołudniówka. W niedzielę, dn. 17 bm. o godz. 4-jej po poł. ukaże się na przedstawienu popołudniowym doskonała komedia „Słuby panienskie” Al. Hr. Fredry. Ceny propagandowe.

Uwaga: Administracja Teatru przypomina, iż z dnem dzisiejszym (15. III. br.) upływa ostatni termin legitymacyj zniżkowych, wydanych z początkiem sezonu. Od godziny 11-jej do 2 po popołudniu administracja wydaje nowe legitymacje z ważnością do końca sezonu, t. j. do dnia 31 sierpnia 1935 roku.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

„Wiktoria i jej huzar” po cenach propagandowych. Dziś ukaże się po cenach propagandowych melodyjna op. Abrahama „Wiktoria i jej

Magistrat wypowiada umowę dyr. Szpakiewiczowi

Dowiadujemy się, że Magistrat postanowił wypowiedzieć umowę dotychczasowemu dyrektorowi Teatru Miejskiego, dyr. Szpakiewiczowi. Wypowiedzenie związane jest z zamianą przez Magistrat zmianą warunków dzierżawy.

Zarząd miasta zamierza obniżyć dotychczasowe subwencje teatralne.

Wypowiedzenie umowy nastąpić ma przed dn. 20 kwietnia, zgodnie z terminem zastrzeżonym w statucie.

W związku z tym stanem rzeczy aktualną staje się sprawa dalszej dzierżawy Teatru. W kołach kompetentnych utrzymują, że dzierżawa na rok przyszły powierzona zostanie znowu dyr. Szpakiewiczowi.

Fuchs słodzi życie!

Na wileńskim bruku

ZAMACH SAMOBÓJCZY NA PODWÓRKU
KOŚCIOŁA ŚW. RAFAŁA.

Wczoraj, w godzinach rannych na podwórku kościoła św. Rafała znaleziono niewiastę z oznakami silnego zatrucia esencją octową. Pogotowie Ratunkowe przewiozło desperatkę w stanie bardzo ciężkim do szpitala św. Jakóba. Jak się okazało, była to 31-letnia J. Wołkowska, bezrobotna, zam. ostatnio w domu noclegowym dla kobiet przy ul. Żydowskiej 10.

Podobno Wołkowska pochodzi z zamożnej rodziny, kiedyś powodziło się jej nieźle. Ostatnio jednak znalazła się w wyjątkowo ciężkim położeniu, co było powodem desperackiego kroku.

ARESZTOWANIE „GASTROLERA”

Zatrzymany został wczoraj w Wilnie, przez funkcjonariuszy Wydziału Śledczego znany za wodowy złodziej strychowy Jan Barski, przybyły do Wilna na „gościnne występy” z Warszawy. Zostanie on przekazany do dyspozycji policji warszawskiej.

APOLLO Premjera. Potęż. dramat erotyczny p.t. **BELLADONNA** według rozgłoszonej powieści. W rol. gł. **CONRAD VEIDT** i **Mary Ellis.** Nad program: DODATKI. Początek punktualnie o godz. 4-6-8-10 15, w sobotę i niedzielę od godz. 2-jej

30 lat Walki i Czynu Polskiego! Najwybitniejsze wydarzenia z dziejów Polski od 1905—1935 roku. Monumentalny film narodowy! Dzieje Wyzwolenia i Odbudowy Państwa Polskiego! **SZTANDAR WOLNOŚCI** Już wkrótce

CASINO DZIŚ **Mord w Trinidad** Atrakcyjny film niesamowity. W rol. gł. **Nigel Bruce, Heather Angel** i **Victor Jory.** Fascynująca epopea niezwykłych wydarzeń i zagadek. Nad program: AKTUALJA. Początek seansów o godz. 4-6-8-10

HELIOS DZIŚ Rewelacyjna **Pan bez mieszkania** muzyczna komedia wiedeńska. W rol. gł. kwiat aktorstwa wiedeńskiego: **Bohater filmu „Csibi” Herman Thimig, znana gwiazda Hilda v. Stolz** i **Leo Slezak**. Nad program: ATRAKCJE. Początek seansów o godz. 4-6-8-10,15, w dniu świątecznym od 2-jej

PAN Tylko dziś i jutro **Sekretarka wychodzi zamąż** (1905—1935 r.) Już w następnym programie **SZTANDAR WOLNOŚCI**

OGNISKO DZIŚ **„ZABAWKA”** Nadzwyczajny dramat polski. W rolach głównych: **Eugeniusz BODO, Alma Kar, Jerzy Mar, Sienkiewicz** i inni. NAD PROGRAM: DODATKI DŹWIĘKOWE. Początek seansów codz. o godz. 4-jej po poł.

Do Akt Nr. Km. 40/32.
Obwieszczenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, urzędujący w Wilnie, przy ul. Subocz 9—3 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 20 marca 1935 r. od godziny 12-jej (nie później jednak, niż w dwie godziny) w Wilnie przy ul. Szpitalna Nr. 18 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, składających się z maszyny i urządzenia elektrycznej szlifowni szkła oraz urządzenie domowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 1200, na zaspokojenie wierzytelności Frydy Joffe.
Powyższe ruchomości można oglądać w dniu licytacji pod wyżej wskazanym adresem.
Wilno, dnia 13 marca 1935 r.
Komornik A. Lenartowicz.

Książka — to pierwsza potrzeba człowieka kulturalnego
NOWA WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK
Wilno, Jagiellońska 16 — 9
Ostatnie Nowości — Biblioteka dla dzieci
Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

Tam, gdzie kupujesz towary bławatne otrzymasz bezpłatnie piękny zurnal mody

„NOWA LINJA”

Napisz do nas, a chętnie wskażemy Ci sklep w Twoim mieście, który pismo to bezpłatnie wyśle. Wydawnictwo „NOWA LINJA”, Kraków, skrytka pocztowa nr. 272.

Odwołanie

Dnia 17 grudnia 1934 roku w Wilnie, wnieśliśmy do p. Prokuratora Sądu Okręgowego w Wilnie, złożone oskarżenie przeciwko Bratu Franciszkowi Stanisławowi Maciaszkowi ze Zgromadzenia Braci Misjonarzy Św. Franciszka w Wilnie, że ów Brat dopuścił się na moją szkodę oszustwa na sumę około 4.000 (cztery tysiące) dolarów amerykańskich (kosztu ziemi i ruchomości). Pan Prokurator, po przeprowadzeniu dochodzenia wykazał niewinność Brata Maciaszki, pismem z dnia 13 marca b. r. Nr. IV. D. S. 2714/34; i ja też niniejszym oświadczam publicznie, że powyższe oskarżenie na Brata Maciaszka rzuciłem bez uzasadnienia i niewinnie; najmocniej dziś tego żałuję i przepraszam za wyrządzoną straszną krzywdę i publiczne zniesławienie go.

Brat Maciaszek darowuje mi swoją krzywdę i nie skarży do sądu, za co mu jestem serdecznie wdzięczny.
Ponadto oświadczam, że do Zgromadzenia Braci Misjonarzy Św. Franciszka nie należę, ja ko Brat aktywny, natomiast jestem pensjonarzem szem ich zakładu.

B. Ignacy Zacharzewski.
Wilno, dnia 13 marca 1935 roku.

SER LITEWSKI o niedoścignionej jakości, pełno tłusty, na główki zł. 1.60 kg. oraz masło sol. zł. 2.10 kg. poleca **Wł. Czerwinski** Wileńska 42, vis-a-vis placu Orzeszkowej

Poszukuję pokoju umeblowanego w centrum miasta od zaraz — Zgłoszenia do Admin. „Kurjera Wil.” pod „A. K.”

POKÓJ poszukiwany w centrum miasta umeblow. możliwie z telefonem. Oferty do Administracji „Kurjera Wileńskiego” dla „Centrum”

SKLEP spożywczo - tytoniowy w dobrym miejscu, b. tanio sprzedam. Ponarska Nr. 23.

DOKTOR ZELDOWICZ Chor. skórne, weneryczne, narządów moczow. od godz. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR Zeldowiczowa Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczow. od godz. 12—2 i 4—7 w. **Wileńska 28, tel. 2-77**

DOKTOR Ginsberg Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe **Wileńska 3, tel. 5-67** Przyjm. od 8—1 i 4—8

AKUSZERKA W. Brynkiewicz-Szkielonkova przeprowadziła się na ul. Mickiewicza d. 44 m. 22.

AKUSZERKA Maria Lahnerowa Przyjmuje od 9—7 w ul. J. Jasińskiego 5-28 róg Ofiarnej (obok Sądu)

KUPIĘ 2-3 fotele klubowe nowe lub używane gobelinowe i okrągły stolik. Oferty sub. gotówką. administracja „K. W.”

Wydzierżawia się duży LOKAL może być na hurtowe składy towarowe lub przysposobiony dla kinematografu przy ulicy Zawalnej nr. 11-a Informacje w Konsyst. Ewangelicko-Reform. ul. Zawalna 11 od godz. 10 do 14-jej

Sprzedam 1000 dachówek używanych, ul. Dziewina 40—7 Dow. w godz. 5—6 pp.

UDZIELAM lekcji muzyki na gitarze i mandolinie. Organizuję orkiestry ludowe i dete. Piszę szkice, albumy, partitury orkiestrowe. Adres: lokal ekspedycji „Kurjera W.” ul. Biskupia 4—33, od godziny 11-jej do 16-jej. Kapelm. L. Klewakin

Administrator domów bankowych poszukuje zarządu domów Oferty „Rutyna” Administracji „Kurjera Wileńskiego”

Służącą przychodzącą, pracownią, uczciwą i sumienną polecam. Oferty do Administracji „K.W.”

UDZIELAM LEKCYJ w zakresie gimnazjalnym z polskiego, fizyki, chemii i matematyki. Zgłoszenia do admin. „Kurjera Wileńskiego” pod „Solidnie”

Maszynistka POSZUKUJE POSADY jak również może być angażowana do biura na terminową pracę, wykonując różną pracę w domu po b. niskich cenach. Easzkawe oferty do adm. „Kurjera Wileńskiego” pod „Maszynistka”

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppół. Adm. strażnica czynna od godz. 9^{1/2}—3^{1/2} ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9^{1/2}—3^{1/2} i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P.K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkami książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz 5-centymetrowy przed tekstem — 75 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50% — numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.